

WIELKOPOLSKI

Rok XVIII
Wydanie A
Poznań,
wtorek, 25 września 1962
Cena 50 gr
Nr 228 (5796)

Coraz więcej brunatnego paliwa

6 października kopalnia „Pałnów” przekazana zostanie do eksploatacji

Dobiegają końca prace przy budowie jednej z największych w kraju kopalń węgla brunatnego — odkrywkę „Pałnów”. Rozległy, kilkusethektarowy teren kopalni przejmie wkrótce od budowniczych załoga eksploatacyjna.

Obecnie dzień i noc pracują olbrzymie koparki, pociągi bez przerwy wywożą na zwałowisko wielkie masy ziemi. Bez przerwy pracują także pompy odwadniające. Finiszuje cały

zespół 1800 budowniczych, którzy poczynając od 1957 roku dokonali olbrzymiej pracy, usuwając przy pomocy wielkich maszyn urabiających 18 i pół miliona metrów sześciennych ziemi, pod którą zalegał głęboko ukryty węgiel. Dzięki temu ze złoża zawierającego około 100 mln. ton brunatnego paliwa, odkryto już ponad 1 700 000 ton węgla przygotowanego do eksploatacji. Zbudowano w tym czasie także około 60 km wewnątrz-kopalnianych odcinków torów kolejowych, wzniesiono wiele obiektów pomocniczych, jak na przykład warsztaty, budynki zaplecza socjalnego itp.

Uroczystość przekazania odkrywki „Pałnów” do eksploatacji nastąpi — jak poinformowano 24 bm. na konferencji prasowej w kopalni „Konin” — 6 października bież. roku.

Licznie przybyłych dziennikarzy zapoznano także z perspektywnym planem rozwoju centralnego zagłębia węgla brunatnego. Uruchamiana kopalnia „Pałnów” dostarczać będzie paliwo do pobliskiej elektrowni „Konin”. Jej docelowe wydobycie — 3 miliony 700 tys. ton węgla rocznie — osiągnięte zostanie w najbliższych latach. W bieżącym planie 5-letnim rozpoczną także pracę dwie nowe, wielkie ko-

palnie węgla brunatnego — „Adamów” i „Kazimierz”.

W perspektywie lat 70-tych wydobycie całego Zagłębia Koninско-Tureckiego wyniesie blisko 18 milionów ton węgla rocznie (obecnie niewiele ponad 3 miliony ton). Do eksploatacji wejdą wtedy następne kopalnie „Józwin” i „Kłeczew”. 6 kopalń zaspokajając będzie zapotrzebowanie paliwowe kilku elektrowni, o łącznej mocy przekraczającej 2 tysiące megawatów. (z)

24,6 mld zł wynoszą obroty „Jesieni-62”

W poniedziałek odbyła się w Poznaniu konferencja prasowa, na której pełnomocnik dla spraw programowania i koordynacji Targów Krajowych dyr. Edmund Lehwark podsumował przebieg „Jesieni-62”.

Ekspozycja X Targów Krajowych — stwierdził dyr. Lehwark — była przeglądem osiągnięć krajowego przemysłu konsumpcyjnego w zakresie ilościowego i jakościowego rozwoju produkcji. Większy wybór, poprawa wzornictwa i estetyki artykułów w podstawowych branżach zaznaczyły się zarówno w przemyśle kluczowym, jak i w drobnej wytwórczości. Przede wszystkim wyraźna jest poprawa w branżach odzieżowej, dziewiarskiej, obuwniczej, tkanin dekoracyjnych i meblarskiej.

Producenci przywieźli do Poznania towary dobre, a handlowcy z kolei umiejętnie to zdyskontowali. Tym należy tłumaczyć, że z oferowanych towarów wartości 26 mld. zł zakupiono ich ok. 24,6 mld. Największe obroty osiągnęli wystawcy przemysłu kluczowego — 16 mld. 537 mln. zł z czego na artykuły przemysłowe przypada 13 mld. 618 mln. zł. Państwowy przemysł terenowy osiągnął obroty w wysokości 2 mld. 75 mln. zł a spółdzielczość 2 mld. 736 mln. złotych.

Najaktywniejszymi handlowcami na „Jesieni-62” okazali się zaopatrzeniowcy i detaliści z Warszawy i woj. warszawskiego. Zakupili oni towarów przemysłowych i spożywczych za 1 mld. 519 mln. złotych. Handlowcy z woj. bydgoskiego zawarli umowy na sumę 1 mld. 289 mln. zł, a z woj. katowickiego na 1 mld. 280 mln. zł.

Przedstawiciele 12 central i przedsiębiorstw handlu zagranicznego zakwalifikowali na eksport ponad 800 artykułów. PAP

Polsko - norweski protokół handlowy

24 bm. podpisany został w Warszawie protokół w sprawie wymiany handlowej między Polską i Norwegią na okres od 1 października br. do 30 września 1963 r. Protokół przewiduje zwiększenie wzajemnych obrotów o ponad 20 proc. w porównaniu z poprzednim okresem umownym. Polska importować będzie z Norwegii koncentraty rudy żelaza, celulozę, tłuszcze utwardzone, śledzie, maczke rybna, maszyny i wyposażenie okrętowe, aluminium oraz inne towary. Eksport z Polski do Norwegii obejmować będzie m. in. cukier, wyroby walcowane, węgiel, tekstylia, chemikalia oraz szereg innych towarów. (PAP)

Szamotulska impreza



Leonid Breżniew z rewizytą w Jugosławii

Serdeczna atmosfera powitania — pierwsze rozmowy

W poniedziałek w południe przybył do Belgradu, na zaproszenie prezydenta Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, Józefa Broz-Tito, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew. Na lotnisku w Surczynie, L. Breżniewa i towarzyszące mu osoby, witał prezydent Tito, wysocy dostojnicy jugosłowiańscy i tysiące mieszkańców Belgradu.

Witając przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, prezydent Tito podkreślił, że naród jugosłowiański żywi wobec narodu radzieckiego uczucia głębokiej sympatii i przyjaźni. Przyjaźń jugosłowiańsko-radziecka została cementowana olbrzymimi cierpieniami i ofiarami, jakie poniosły oba narody we wspólnej walce przeciwko wspólnemu wrogowi — zaborcom faszystowskim.

Prezydent Tito zaznaczył, że naszym obowiązkiem jest dziś utrwalenie wzajemnego zaufania, wspólnej pracy i przyjaźni, gdyż leży to nie tylko w interesie narodów Związku Radzieckiego i narodów Jugosławii, lecz także w interesie pokoju i zacieśnienia współpracy międzynarodowej na świecie.

Odpowiadając prezydentowi Tito, L. Breżniew wyraził nadzieję, że wizyta gości radzieckich w Jugosławii przyczyni się do utrwalenia i dalszego pogłębienia przyjaźni radziecko-jugosłowiańskiej.

Z wielkim zainteresowaniem powitał L. Breżniew — ociekający sposobności zapoznania się z życiem i pracą Waszego, wspaniałego narodu. Ze swej strony opowiemy chętnie o tym, jak żyje i pracuje naród radziecki, wykonując wielkie, historyczne zadania budowy społeczeństwa komunistycznego w naszym Kraju.

W drodze z lotniska do rezydencji, L. Breżniewa witały tłumy mieszkańców Belgradu.

Leonid Breżniew złożył wizytę prezydentowi Jugosławii, Józefowi Broz-Tito w gmachu Związkowego Komitetu Wykonawczego.

Rozmowa obu mężów przebiegała w serdecznej atmosferze. Następnie prezydent podejmował śniadaniem Breżniewa. W czasie śniadania, Tito i Breżniew wygłosili przemówienia.

Po południu L. Breżniew złożył wieniec na grobie nieznajomego żołnierza. Drugi wieniec złożył L. Breżniew pod murem cmentarza belgradzkiego, gdzie spoczywają żołnierze radzieccy i jugosłowiańscy, którzy padli w walkach o wyzwolenie Belgradu. (PAP)

Kolejne posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

Do Moskwy przybyli na kolejne posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej przedstawiciele krajów — członków Rady: Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii i Węgier. Polskę reprezentuje wicepremier Piotr Jaroszewicz. PAP

Misja dobrej woli Republiki Kamerunu przybyła do Polski

24 bm. przybyła do Polski misja dobrej woli Republiki Kamerunu. Na czele misji stoi minister gospodarki narodowej tego kraju — Victor Kanga.

W porcie lotniczym na Okęcie misję dobrej woli Republiki Kamerunu powitał minister handlu zagranicznego prof. dr Witold Trąpczyński, wiceminister tego resortu Franciszek Modrzewski, dyrektor generalny MSZ Jerzy Michałowski oraz wyżsi urzędnicy MSZ i MHZ.

W czasie pobytu w Polsce goście z Kamerunu przeprowadzą szereg rozmów na tematy gospodarcze. (PAP)

N. Chruszczow obejrzał nowe samoloty radzieckie

Premier Nikita Chruszczow oraz inni przywódcy radzieccy obejrzały w poniedziałek wiele miejscowych samolotów pasażerskich „Il-62” — dzieło zespołu Sergiusza Iljuszyna oraz nowe śmigłowce Miłaja Miła.

„Il-62” jest ogromnym odrzutowcem pasażerskim. Może zabierać na pokład 182 podróżnych, tj. tylu ilu mieści 5 wagonów kolejowych 1 klasy. Cztery silniki i bardzo aerodynamiczne kształty pozwalają mu rozwijać prędkość podróżną około 900 km/godz. Samolot może przebyć bez lądowania trasę Moskwa — Nowy Jork (7800 km), przy czym po takiej podróży zostanie mu jeszcze w zbiornikach rezerwy paliwo. Łączność z ziemią zapewnia 5 nadajników radiowych. Wszystkie najważniejsze urządzenia, mechanizmy i przyrządy nawigacyjne mają swoich zapasowych „duple-rów”, co zwiększa bezpieczeństwo lotu.

Nowy śmigłowiec skonstruowany przez Miłę „W-8”, w wersji pasażerskiej może wziąć na pokład 24 osoby, zaś jako latająca karetka pogotowia — 14 chorych. Helikopter zabiera bez trudu 2500—3000 kg ładunku.

Drugi śmigłowiec, „W-2”, jest uniwersalny. Można go używać jako taksówkę powietrzną lub maszynę sanitarną. Znajdzie też zastosowanie w rolnictwie. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — rano zamglenia i lokalne mgły. W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane, przejściowo większe, miejscami na północnym wschodzie zanikające opady. Nieco cieplej. Temperatura maksymalna w całym kraju 14—16 st. Wiatry słabe z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Wodowanie samolotu na wzburzonym oceanie

Opanowanie i umiejętność pilota ratuje życie co najmniej 49 osób

W niedzielę wieczorem w odległości 900 km na północny zachód od Irlandii, uległ katastrofie amerykański samolot pasażerski „Super Constellation”, wiozący z USA do Europy 76 osób, w tym 68 pasażerów — personel wojskowy wraz z rodzinami. Dzięki opanowaniu i umiejętnościom pilota, co najmniej 49 osób ocalało.

Gdy samolot znajdował się nad Atlantykiem, w ciągu 10 minut zamilkł trzy, spośród czterech jego silników. Pilot zdążył zaalarmować międzynarodowy port lotniczy, Shannon w Irlandii. W ostatnim meldunku podawał, że będzie próbował wodować, to jest mczliwie najłagodniej opaść na wodę, wytrącając prędkość. Jak przy normalnym lądowaniu. W samolocie znajdowało się 6 trawer ratunkowych, z których każda mogła pomieścić 25 osób. Tratwy takie mają elektryczne latarnie sygnalizacyjne i inny sprzęt ratunkowy.

Z doniesień agencji wynika, że mimo silnego wiatru i trzymetrowych fal na oceanie, pilot, 44-letni John Murray, wodował maszynę szczęśliwie. Samolot, zanim utonął, unosił się na falach przez godzinę. Udało się spuścić wszystkie tratwy i umieścić na nich wszystkich ludzi.

Do poniedziałku wieczór, statki pływające w pobliżu miejsca katastrofy, spotkały 5 tratw. Znajdowało się na nich 49 osób, w tym pilot, oraz 6 ciał pasażerów, zmarłych z ran, czy z zimna. Kilka osób jest rannych. Nadal nie wiadomo, co stało się z 21 pasażerami, szóstą, zaginioną tratwą. — Murray oświadczył, że wiatr odbił ją od reszty.

Agencje podkreślają, że samolot Murray'a jest pierwszym, które udało się wodować przymusowo na Atlantyku w ciągu ostatnich 15 lat. Eksperti zaś głowią się, co mogło być przyczyną prawie jednoczesnego defektu trzech silników. Każdy z nich stanowi bowiem niezależny układ i statystyczne prawdopodobieństwo zamilknięcia dwóch następnych silników, po defekcie pierwszego wynosi 1:1.000.000. (PAP)

XIII Kongres Astronautyczny

Bułgarski astronom, N. Bonew, otworzył w poniedziałek w Warnie XIII Międzynarodowy Kongres Astronautyczny.

Delegatów i gości powitał w imieniu rządu bułgarskiego — wicepremier Iwan Michajłow, który przewodniczył komitetowi organizacyjnemu kongresu.

W kongresie, który potrwa do soboty włącznie, uczestniczy 324 uczonych z 29 państw. Wśród gości, przybyłych na zaproszenie komitetu organizacyjnego, znajduje się kosmonauta, Herman Titow. Astronauci amerykańscy, też zaproszeni, nie przyjechali. (PAP)

Przed sesją Bundestagu

Rozmowy z Adenauerem
w Cadenabbii

Zachodniemiecki minister spraw zagranicznych Schroeder, który podczas weekendu odwiedził kancelarię Adenauera w miejscowości wycieczkowej Cadenabbia we Włoszech odbył z nim rozmowy, które w sumie, jak podaje włoska agencja ANSA trwały 8 godzin. W niedzielę po południu Schroeder powrócił do NRF.

Mimo, że w kołach bońskich rozmowy te otoczone są ścisłą tajemnicą z wiadomości ze źródeł włoskich wynika, że dotyczyły one exposé kancelarii na temat polityki zagranicznej, z którym zamierza on wystąpić 9 października przed Bundestagiem. W najbliższym czasie do Cadenabbii udać się ma również obecny przewodniczący frakcji CDU/CSU w Bundestagu von Brentano. (PAP)

Terror białych rasistów
w Rodezji Południowej

Po rozwiązaniu przez rasińskie władze Południowej Rodezji największej partii muzułmańskiej — Afrykańskiego Związku Ludowego Zimbabwe (ZAPU) w kraju rozszalał się terror białych rasistów. Od chwili zakazu działalności ZAPU aresztowano 149 osób, a 181 znajduje się pod ścisłym nadzorem policyjnym. Przywódca partii, Nkomo w momencie zdelegalizowania ZAPU przebywał w stolicy Rodezji Północnej, Lusaka. W niedzielę przybył on do miejscowości Mbeya w Tanganice. PAP

Nagrody dla najlepszych

Pamiętny dzień Nowego Tomyśla

Mimo zimna i obfitego deszczu ub. niedziela pozostawiła miłe wspomnienia u mieszkańców Nowego Tomyśla. Znajdująca się w tym powiecie Spółdzielnia Produkcyjna Słiwno zajęła I miejsce i zdobyła nagrodę w wysokości 40 tysięcy zł za najlepsze wyniki w ogólnopolskim konkursie pt. „Kulturalnie — przyjemnie — wesoło”; z tej okazji odbył się w niedzielę w Nowym Tomyślu centralny festyn spółdzielczy, zorganizowany pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki, tygodnika „Spółdzielnia Produkcyjna” i Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.

Na imprezę tę, urozmaiconą bogatym programem artystycznym, przybyli między innymi przedstawiciele KC i KW PZPR, NK ZSL, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Rolnictwa, reprezentanci władz wojewódzkich i miejscowych, CZRSP, liczni spółdzielcy i ich zespoły z różnych stron kraju oraz setki mieszkańców.

Przemawiając z okazji wręczenia nagród wiceminister kultury i sztuki Zygmunt Garstecki gratulował zwyciężcom zespołom i działaczom kulturalnym z wielu województw dotychczasowych sukcesów i życzył spółdzielcom jeszcze większych osiągnięć w ożywianiu życia kulturalnego w gospodarstwach zespołowych i w sąsiednich wsiach.

Po części oficjalnej występowało w trzech salach mia-

7 dni pod wodą

Przez 7 dni i nocy dwaj francuscy badacze głębin morskich Albert Falco i Claude Vesslie przebywali pod wodą na głębokości 10 metrów w Morzu Śródziemnym w pobliżu Marsylii. Przez cały ten czas „mieszkańcy” oni w specjalnie zbudowanym pod wodnym domu z wszelkimi wygodami: mieli oni łóżka, telewizor i oddzielną kuchnię dla przygotowywania pożywienia. Łączność z lądem utrzymywali za pomocą telefonu. Ubrani byli w hermetyczne skafandry i mogli w każdej chwili opuścić swój podziemny dom i powrócić doń.

Celem eksperymentu było uzyskanie nowych danych o warunkach życia pod wodą. Eksperyment ten może umożliwić nowe rozwiązania w budownictwie tuneli i mostów, a prawdopodobnie także w dziedzinie podwodnego remontu statków. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Feliks Bitos.

Pracownicy handlu także mają prawo
do 8-godzinnego dnia pracy

Jesienną sesję Sejmu poprzedzają prace komisji

Po wakacyjnej przerwie w lokalach Sejmu na Wiejskiej spostrzeżać się coraz większy ruch. Choć do sesji jesienniej jeszcze czasu sporo, liczne Komisje rozpoczęły już obrady. Do ciekawszych należy zaliczyć posiedzenie Komisji Handlu Wewnętrznego, która zebrała się przed kilkoma dniami. Przedmiotem obrad były sprawy organizacji pracy i systemu plac w handlu, a także kwestie kadrowe i socjalne. W posiedzeniu wzięli udział obok posłów: minister handlu wewnętrznego — Mieczysław Lesz, przedstawiciele CRS „Samopomoc Chłopska”, ZSS „Społem”, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Najwyższej Izby Kontroli, Zarządu Głównego Związku Zawodowego i inni.

Jednym z najważniejszych aktualnych problemów handlu jest sprawa uregulowania czasu pracy. Jak wynika z praktyki, prawie nigdzie nie są przestrzegane przepisowe godziny zatrudnienia. Wszyscy niemal pracownicy handlu pracują dłużej niż 8 godzin dziennie, choćby z tytułu konieczności obliczenia utargu, porządkowania sklepu itp. Szczególnie trudna sytuacja daje się zauważyć w sklepach wiejskich o zróżnicowanym czasie pracy i o jednoosobowej obsadzie.

W toku dyskusji posłowie podnosili inne niedomagania organizacyjne. Oto ich zdaniem wątpliwe jest, czy wysokość obrotów stanowi właściwy miernik wydajności pracy. Stwarza to niechęć do handlowania towarami tanimi, a brak właściwego zaopatrzenia powoduje niezawinioną przez sprzedawcę niższą wydajność.

Niezadowolająca jest także sytuacja kadrowa (szczególnie w handlu wiejskim). Brak dopływu kwalifikowanych pracowników powoduje duże trud-

ności w sprawnej obsłudze klienta. Na przykład we Wrocławiu w okresie letnim trzeba było zamknąć wiele sklepów, aby umożliwić wykorzystanie urlopów. Nadal 7000 pracowników nie wykorzystano urlopów za rok 1961.

Generalnego uregulowania wymaga także sprawa przerw obiadowych i czasu sprzedaży. Duże braki nagromadziły się w dziedzinie opieki socjalnej i kulturalnej pracowników przedsiębiorstw handlowych.

Jeśli chodzi o problem czasu pracy, to jak poinformował

zebranych minister M. Lesz, jest przygotowany projekt zarządzenia, które ma zabezpieczyć ustawowy czas pracy handlowców. Projekt zmierza między innymi do ukrócenia dodatkowych godzin handlu w PDT-ach (poza wyjątkowymi, na przykład z okazji świąt), do zmniejszenia pracy sklepów spożywczych w niedzielę (najwyżej 3 g.) i do wprowadzenia 7,5-godzinnego dnia sprzedaży w sklepach o 1—2-osobowej obsłudze.

Przedstawiciel związku zawodowego, powołując się na ogólnostanowienie tendencje skracania czasu handlu w soboty i dni przedświąteczne, postulował rozwiązanie tych trudnych spraw między innymi przez ograniczenie czasu otwarcia sklepów jednozmianowych do 7 godzin przy zachowaniu 8-godzinnego dnia pracy, 6 godzin pracy w sobotę, przez ograniczenie otwierania sklepów w niedzielę i święta. (zm)

WKZZ i związki zawodowe
czuwają nad interesami pracowników

Przeanalizowanie przestrzegania ustawodawstwa pracy w przedsiębiorstwach i w instytucjach, było głównym tematem wczorajszej narady, zwołanej przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych w Poznaniu.

Jak wynikało z danych st. inspektora ochrony pracy CRZZ, mgr. B. Korytowskiego i z dyskusji, mimo znacznej poprawy w porównaniu z latami poprzednimi obowiązujące zarządzenia, wydane w trosce o dobro pracowników, nie we wszystkich zakładach są należycie przestrzegane. Świadczy o tym, chociażby 2.177 skarg na decyzje zakładów pracy, które napłynęły w roku ubiegłym do WKZZ i zarządów okręgów związków zawodowych. Około 80 proc. spośród nadesłanych skarg, zostało załatwionych przez specjalnie do tych celów wyłonioną komisję WKZZ pozytywnie — przy czym w związku z tym zakłady musiały zapłacić poszkodowanym pracownikom około pół miliona zł.

Do najczęściej spotykanych mankamentów należy przekraczanie przepisów o ograniczeniu pracy w godzinach nadliczbowych, nieprzestrzeganie zarządzeń o trybie zwalniania z natchmiastowym skutkiem, czy o zatrudnianiu na odpowiednich stanowiskach kobiet w odmiennym stanie i młodocianych. Praktyka wykazała, że wielu dyrektorów czy kierowników od spraw personalnych nie zna obowiązujących przepisów, toteż WKZZ zamierza zorganizować dla tych osób w najbliższym czasie specjalne szkolenie z zakresu ustawodawstwa pracy.

Podczas narady omówiono również inne środki, jakie po-

dejmie WKZZ zarządy okręgów i inne instancje związków zawodowych, dla lepszego niż dotąd zabezpieczenia interesów ludzi pracy. (I)

Wybory do Landtagu
Sleszwik-Holsztynu
nie przyniosły zmian

Wyniki wyborów do Landtagu Sleszwik-Holsztynu, które odbyły się w niedzielę, nie przyniosły większych zmian w układzie sił w tym kraju. Najwięcej, bo 34 mandaty (na 69), uzyskała CDU, zwiększając swój stan posiadania o 1 mandat. SPD uzyskała 29 mandatów, o 3 więcej niż w poprzednim Landtagu — 3). Największą porażkę poniosła rewizjonistyczna partia ogólnoniemiecka GDP. Nie przekroczyła ona wymaganej klauzuli 5 proc. i nie będzie już reprezentowana w nowym Landtagu (w poprzednim miała pięć miejsc).

Przypuszcza się, że w najbliższych dniach rozpoczną się rozmowy w sprawie utworzenia koalicji między CDU i FDP.

Głosowało zaledwie 69,3 proc. wyborców spośród 1,6 miliona uprawnionych. (PAP)

Projekty 3 nowych ustaw • Uchwały w sprawach:
lokalizacji inwestycji; opieki zdrowotnej nad
pracownikami przemysłu; zasad i wysokości kar za
zanieczyszczanie wód

Posiedzenie Rady Ministrów

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 24 września br. rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości sprawozdanie Ministra Finansów z wykonania budżetu państwa z 1961 r. oraz sprawozdanie przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w 1961 r.

Sprawozdania te zostaną przedłożone Sejmowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Rada Ministrów rozpatrzyła i uchwaliła projekt następujących ustaw:

- o zmianie prawa o notariacie;
- o dyscyplinie wojskowej oraz o odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne i za naruszenie honoru i godności żołnierskiej;
- o zmianie dekretu o postępowaniu podatkowym oraz o podatku obrotowym.

Projekt ustawy o zmianie prawa o notariacie wprowadza stanowisko asesora notarialnego i przewiduje, że asesorem notarialnym może być powołany samodzielnie prowadzenie czynności notarialnych.

Projekt ustawy o dyscyplinie wojskowej oraz o odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne i za naruszenie honoru i godności żołnierskiej kodyfikuje i aktualizuje dotychczas obowiązujące przepisy w tym zakresie.

Projekt ustawy o zmianie dekretu o postępowaniu podatkowym oraz o podatku obrotowym rozszerza uprawnienia rad narodowych w zakresie postępowania podatkowego oraz wprowadza przepisy mające na celu usprawnienia i przyspieszenie trybu załatwiania spraw podatkowych.

Na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie lokalizacji ogólnej inwestycji. Uchwała ustala bardziej zaostrzony pod względem wymogów ekonomicznych i technicznych tryb zatwierdzania lokalizacji i inwestycji przez Radę Ministrów — przez Komisję Planowania względnie prezydium wojewódzkich rad narodowych zależnie od rodzaju inwestycji zwiększając równocześnie wpływ terenowych organów planowania gospodarczego na prawidłowe rozmieszczenie sił wytwórczych w kraju oraz szersze uwzględnienie przy podejmowaniu decyzji o lokalizacji ogólnej inwestycji warunków technicznych istotnych dla realizacji inwestycji.

Na wniosek Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie udziału zakładów przemysłowych w organizowaniu opieki nad zdrowiem pracowników. Uchwała określa obowiązki przedsiębiorstw w zakresie odpowiednich pomieszczeń dla należytego funkcjonowania zakładowych przychodni lekarskich oraz wypó-

sażenia ich w sprzęt i aparaturę medyczną. Rada Ministrów rozpatrzyła także i postanowiła wydać rozporządzenie nowelizujące dotychczasowe przepisy w sprawie określenia rodzajów działalności gospodarczej zwolnionych od obowiązku uzyskania zezwolenia na wykonywanie przemysłu, rzemiosła i niektórych usług oraz w sprawie zezwoleń na wykonywanie przemysłu, rzemiosła i niektórych usług przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Uchwalone rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zasad określania wysokości kar pieniężnych za zanieczyszczanie wód i trybu ich ścigania wypełnia lukę, jaka istniała dotychczas w przepisach prawnych o ochronie wód w zakresie stosowania sankcji kar nych, za zanieczyszczanie wód ponad dopuszczalne normy. Celem postanowień rozporządzenia jest poprawa gospodarki wodno-ściekowej tych zakładów, które odprowadzają ścieki, często nie oczyszczone bądź oczyszczone niedostatecznie, co powoduje niekorzystne zmiany fizyko-chemiczne i biologiczne w wodach powierzchniowych. PAP

Arsenał broni OAS
wykryto w Algierii

W Algierze podano, że jednostki Narodowej Armii Ludowej Frontu Wyzwolenia Narodowego wykryły duży skład broni należącej do OAS. M.in. w składzie znajdowało się 40 karabinów maszynowych i miotaczy min, ponad pół miliona sztuk amunicji, 120 kg plastiku, 200 ręcznych granatów i inna broń. (PAP)

Koziołki płacą

W 280 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 23 IX 1962 r., nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreszeniami.

Wobec tego, zgodnie z postanowieniami § 25 Regulaminu PGL „Koziołki”, fundusz, przypadający na wygrane I stopnia w kwocie 160.413,— zł z 280 gry, zostaje zakumulowany, jako specjalna premia na wygrane I stopnia w następnych grach.

Ustalono 32 wygrane z czterema trafieniami, po 5.012,— zł; 1.276 wygranych z trzema trafieniami, po 125,— zł; 22.464 wygranych z dwoma trafieniami, po 9,— zł.

Zgodnie z Regulaminem PGL „KOZIOŁKI” — podane wysokości wygranych mogą ulec zmianie, na skutek wniesionych reklamacji. Wygrane z czterema trafieniami wypłaca PKO w Poznaniu od dnia 27 września 1962 r. Pozostałe wygrane wypłaca kolektury, przyjmujące kupony, i to: w Poznaniu od dnia 26 września 1962 r., a na terenie wojew. poznańskiego od dnia 28 września 1962 r.

Ponadto z okazji losowania gry, pomiędzy uczestników miasta Poznania rozlosowano 6 nagród specjalnych.

Nagrody te wygrali (w nawiasach numery kolektur i banderoli):
1. Telewizor (89) — (13120/III) — Hieronim Ziętkowiak — Poznań, ul. Ściegiennego 58/7; 2. Premia 2.000,— zł (66) — (91934/III) — Stefan Folbrycht — Grzechowska 25; 3. Premia 1.500,— zł (50) — (92559/ab) Junczyńska Halina — Poznań, ul. Sikorskiego 34 m. 23; 4. Radiodiodbiornik (6) — (135504/III) Achramowicz — Poznań; 5. Premia 2.000,— zł (27) — (70182) Wiktor Dulska — Poznań, Nad Wierzbakiem 21/9; 6. Motocykl (24) — (296004) Dominika Michałowska — Poznań, Ogrodowa 10/1.

Dla uczestników gier wrześniowych „Koziołki” ufundowały 58 cennych nagród, główną wygraną jest samochód osobowy:

„SKODA-OCTAVIA”.

Losowanie 281 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się w Pleszewie na Rynku o godz. 12.30.

A. Paw.

Argentyna po czterech rewoltach

„Argentyna stoi na skraju anarchii” — taki, jak najbardziej trafny tytuł ukazał się przed paru dniami w wydawanym w Buenos Aires dzienniku „Correo de la Tarde”. W dzień po tym artykule, doszło do nowej rewolty generałów. W bratobójczych walkach zginęło kilkadziesiąt żołnierzy, a setki odniosły rany.

To już czwarta rebelia zaledwie w ciągu pół roku. Pierwsza z nich, w końcu marca, była typowym zamachem stanu, który doprowadził do aresztowania prez. Frondiziego i zastąpienia go figurantem, Guido. Stało się to w dekadę po częściowych wyborach parlamentarnych, w których peronisci, poparci przez zdelegalizowaną Partię Komunistyczną, odnieśli zwycięstwo, uzyskując ponad 30 proc. ogółu głosów.

I to zwycięstwo posłużyło, jako pretekst do czynnej interwencji, skrajnie prawicowej grupy generałskich, zwanej popularnie „goryłami”. Zajęli oni wszystkie odpowiedzialne stanowiska w wojsku i narzucili prez. Guido pierwsze „porozumienie”. Zgodnie z nim, wyjęto spod prawa ruch peronowski i komunistyczny, zniesiono ustawę o prawach i obowiązkach Powszechnej Konfederacji Pracy oraz zastrzeżono „goryłom” ostateczną decyzję o nominacjach ministrów!

W kwietniu doszło do jawnego starcia „goryli” z „legalistami”, równie, jak pierwszy, żadnymi władzami, ale w ramach pozorowanej praworządności. To starcie nie przyniosło

chwilowo przewagi żadnej ze zwalczających się stron. Sierpień zaczął się nową rewoltą generałską, która przyniosła wyraźne zwycięstwo prawnicowym zwolennikom dyktatury wojskowej. Obecnie, odsunęci od władzy „legaliści”, wzięli skuteczny rewanż na swych przeciwnikach, zagarniając najbardziej intratne stanowiska.

Ta, ponura rozgrywka wbrew i przeciwko samemu narodowi, na pewno nie jest zakończona. Rzecz nie sprowadza się do przejęcia faktycznej władzy w Argentynie przez tę lub inną grupę generałską. Za każdą z nich, a nawet za poszczególnymi nazwiskami, ukryte są własne interesy określonych kół wielkoobszarniczych, przemysłowych, monopolistycznych, a więc zagrażających. Zaden z obserwatorów nie wątpi w inspirowanie rewolt przez potężne grupy imperialistyczne, które — po zwycięstwie peronistów — poczuły się zagrożone w dalszym ograbianiu Argentyny.

Jakkolwiek generałowie i stojące za nimi cywilne mafie, tocza zacietą walkę o rządy nad krajem, to jednak tworzą one jednolity front antynarodowy i antydemokratyczny. Pod jawnym naciskiem zbuntowanych generałów, prez. Guido rozwiązał w maju kongres. W ten sposób również i władza ustawodawcza przeszła praktycznie w wojskowe ręce. Na mocy ogłoszonej w końcu lipca przez

rząd, tzw. „karty partii politycznych” — wszystkie partie zostały zmuszone do złożenia antyperonowskiej i antykomunistycznej deklaracji.

Guido zapowiedział wybory powszechne w końcu przyszłego roku. Realność tego terminu wydaje się wątpliwa. Generalowie wyznają ideę „nieodwracalności narodu do demokratycznych wyborów”. Uważają, że jedynym „rozwiązaniem” jest, bądź to dyktatura wojskowa („goryle”), bądź też całkowita kontrola nad posunięciami prezydenta i jego rządu („legaliści”).

Naród argentyński znalazł się bez parlamentu, bez praw politycznych, związkowych oraz faktycznie — bez reprezentatywnego rządu. W tym wszystkim może dziwić polityczna bierność społeczeństwa.

Wytłumaczenie leży w dwu przyczynach: w całkowitym rozkładzie partii burżuazyjnych, z którymi generałowie zupełnie się nie liczą, i w tym, że siły postępowe, które koncentrują się w ruchu robotniczym, zaczynają się dopiero konsolidować. Zbliżanie się lewego skrzydła peronistów do komunistów, najbardziej niepokoi generałów. Zarzyskuje się w Argentynie nowa siła polityczna, która — jako jedyna w tym kraju — ma szansę podjęcia skutecznej walki przeciwko buntownikom w generalskich szlifach.

„W pochodzie do tego samego celu“

W świecie przemieniającym się w pustynię pragnielimy znaleźć towarzyszy. Smak chleba, który się z nim dzieliło sprawił że uznaliśmy wartości wojny. Ale nie potrzeba nam wojny, aby odczuwać ciepło sąsiedniego ramienia w pochodzie do tego samego celu. — Tymi słowami Saint-Exupéry w „Ziemi-ojczyźnie ludzi” przywraca wartość solidarności ludzkiej, w którą zwątpiliśmy w latach hitlerowskiego obiedu. Zagrożeni w swojej egzystencji materialnej i duchowej, bardziej niż kiedykolwiek wierzymy w siłę tej solidarności, odrzucamy przesady, fałszywe ambicje narodowe i rasowe w dążeniu do prawdziwej wspólnoty świata.

Jest rzeczą zmienną, że europejska kultura, skompromitowana upadkiem starych mitów, jakimi karmiła się od wieków, zmieniła swoją funkcję i poszerzyła teren zainteresowań. Przemieszana z obcymi elementami staje się coraz bardziej językiem uniwersalnym, wyrażającym prawdę jednakowo ważną dla wszystkich. Jednocześnie determinuje się wyraźnie społeczna funkcja sztuki, służącej podtrzymaniu i pogłębieniu wspólnoty i wrażliwości ludzkiej. Czyż jest jazz, jak nie najlepiej zrozumiałym, szczerym i powszechnym głosem ludzkim, przemawiającym z jednakową siłą na wszystkich kontynentach? Odnajdujemy w nim nasz niepokój, rytm naszego życia i nasze zaangażowanie. A przecież uniwersalny charakter tej mowy nie wpłynął na zatajenie jej pochodzenia, nie osłabił jej afro-amerykańskiej odrębności, tak zdecydowanej również w jazzowych improwizacjach białych.

To niebawem poszerzenie horyzontów naszego poznania świata poprzez sztukę innych, często krańcowo różnych narodowości i kultur jest typowe dla pokolenia owianego duchem braterstwa i solidarności ogólnoludzkiej. W języku sztuki na czoło wysuwa się rzecz jasna muzyka — najbardziej rozumiała i powszechna. Przeciętny słuchacz radia, posiadacz płyty czy taśmo-teki zna nie tylko Szostakowicza, Bartoka, sztukę Edith Piaff czy śpiew Tebaldi albo Fitzgerald. W grze ludowego artysty z Wietnamu, w piosence algijskiej czy chińskiej urzeka go egzotyka, jakaś „inność” współbrzmień dźwiękowych, które służą odmiennym tylko od naszych sposobom przekazywania ludzkich pragnień, zmagani i zwycięstw. W gruncie rzeczy te same prawdy, przeżycia i emocje odnajdziemy — w innym jedynie wymiarze i ciężarze gatunkowym — w twórczości naszego Jana Sebastiana Bacha.

„Aby odczuwać ciepło sąsiedniego ramienia w drodze do tego samego celu” organizujemy też nowe formy współżycia ze sztuką. Międzynarodowe festiwale i konkursy muzyczne, konferencje i kursy prowadzone przez wybitnych kompozytorów, solistów i dyrygentów, specjalne fundacje i stypendia, międzynarodowe stowarzyszenia — wszystko to służy wzajemnemu poznawaniu się, przekazywaniu własnych poglądów i bezinteresownemu dzieleniu się osiągnięciami. Nie trzeba wyjaśniać, że przy tego rodzaju manifestacji społecznej więzi między narodami całe-

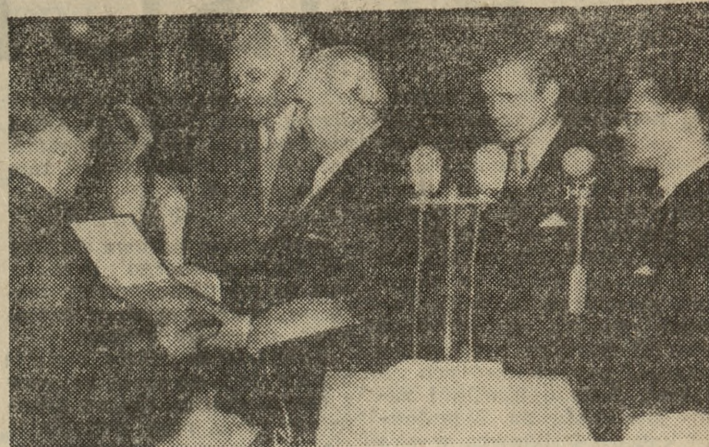
go świata najmniej chodzi o sensację typu sportowego, a więc tytuły laureatów i kolejność uzyskanych na konkursach nagród. Są one zaszczytnym wyróżnieniem i radują możliwością wkładu narodowych talentów do światowej kultury. Byłoby jednak nieporozumieniem zamieniać międzynarodowej trybuny solidarności na arenę ambicjonalnych zmagani o palmę pierwszeństwa.

Muzyka polska już od pierwszych lat po wojnie bierze intensywny udział w życiu artystycznym innych narodów. Wkład ten jest jak najbardziej twórczy, o czym świadczy popularność, jaką cieszą się w największych ośrodkach nasi dyrygenci i soliści oraz nagrody otrzymywane przez polskich kompozytorów na renomowanych festiwalach i konkursach. W samym kraju oddaliśmy na usługi międzynarodowego życia muzycznego trzy wielkie imprezy: Warszawską Jesień oraz konkursy chopinowskie i im. H. Wieniawskiego — nie mówiąc o regularnych u nas występach artystów i zespołów z całego świata. Współpraca ta jest więc ważnym ogniwem, scalającym krąg międzynarodowej solidarności.

W chwili obecnej na koncertach Filharmonii Poznańskiej występują już nasi kandydaci na IV Międzynarodowy Konkurs im. H. Wieniawskiego. Zyczymy im pełnych sukcesów i niewątpliwie uciechę z nas uzyskane przez nich nagrody. Niech jednak obrona „barw narodowych” nie zaciemnia istotnego sensu Konkursu: konfrontacji wielostronnych możliwości wykonawczych, które w jednakowym stopniu służą doskonałemu gry, a tym samym pełniejszemu wyrażaniu przeżyć muzycznych, skrzypkom polskim, jak i zagranicznym. A samo już umożliwienie tej konfrontacji niech będzie jeszcze jedną manifestacją solidarności w odważnym „pochodzie do tego samego celu”...

NORBERT KARASIEWICZ

Szamotulskie imprezy



Moment wręczania nagród, ufundowanych przez Prezydium WRN za wybitne zasługi w dziedzinie upowszechniania kultury. Zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, T. Kwaśniewski, wręcza pamiątkowy medal prezesowi Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego, Witalisowi Dorożale; obok stoi rektor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu i dyrektor artystyczny Zjednoczenia Zespołów Śpiewających i Instrumentalnych, Edmund Maćkowiak. Po prawej czekają na swoją „kolej” następni laureaci: przedstawiciele zespołu redakcyjnego dwutygodnika „Ziemia Kaliska” (stoją od prawej: sekretarz redakcji Mieczysław Leń i naczelny redaktor Bohdan Adamczak).

A oto przedstawiciele Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Chodzieskiej, w chwili po otrzymaniu nagrody. Obok małych artystów, którzy zasłużyli się w dziedzinie kultury dziesiątkami występów przed publicznością różnych miast — ich najlepsza opiekunka, instruktorka i wychowawczyni, drużna harcmistrz Klara Budnowska.



W Pniewach, w obecności Ministra Galińskiego i towarzyszących mu przedstawicieli władz partyjnych, wojewódzkich i powiatowych dokonano uroczystego otwarcia pawilonu kulturalnego. Mieścić on będzie Bibliotekę Miejską oraz czytelnię, wyposażoną w małe bar kawowy, telewizor, radio i świeżą codzienną prasę. Najmłodsi obywatele Pniew — niewątpliwie — przyszlizli bywalcy czytelnicy, powitali ministra Galińskiego kwiatami i wierszykiem, który pięknie i bez pomyłki wyrecytował Sław Rybaczek z klasy III b.

Zefemesowcy z Betoniami w Obrzycku zdali egzamin sprawności na piątkę. Nie tylko zdążyli na czas z remontem swojego klubu, lecz także — przyjmując pierwszych gości z Warszawy. Po znaniam i Szamotuł — mogli pochwalic się wielkimi oszczędnościami, wygospodarowanymi dzięki ofiarnej i bezinteresownej pomocy futejszej młodzieży. Na zdjęciu: kierownik klubu T. Ziętek (pierwszy z prawej) opowiada o pracy i zamierzeniach klubu wiceministrowi Z. Garsteckiemu (siedzi obok) oraz zastępcy przewodniczącego PWRN T. Kwaśniewskiemu (w środku) i ministrowi Galińskiemu (pierwszy z lewej).

Fot. (4) — K. Przychodzki



Dlaczego nowy kodeks

Z wszystkich dziedzin prawa, prawo rodzinne najżywiej chyba interesuje wszystkich obywateli. Nic w tym dziwnego, skoro każdy musi się osobiście zetknąć z regulowanymi przez to prawo sytuacjami.

Jak wiadomo z doniesień prasowych, praca nad projektem nowego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dobiega końca. Praca ta, prowadzona przez Komisję Kodyfikacyjną równolegle z opracowywaniem innych jeszcze, doniosłych ustaw (kodeks cywilny, kodeks postępowania cywilnego, kodeks karny, kodeks postępowania karnego), trwa już dłuższy czas. Projekt prawa rodzinnego, które w pierwszej wersji projektu mieściło się w kodeksie cywilnym (miało być jego częścią), był już przedmiotem publicznej dyskusji w 1960 r. Wyniki tej dyskusji zostały przez Komisję Kodyfikacyjną uwzględnione przy opracowaniu projektu w jego ostatecznej postaci. Uznano też, że prawo rodzinne powinno zostać ujęte w postaci osobnego kodeksu, a nie być, jak to pierwotnie zamierzono, częścią kodeksu cywilnego. W ten sposób powstał projekt kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który Komisja Kodyfikacyjna przedstawiła przed kilku miesiącami ministrowi sprawiedliwości. Projekt, do którego i Ministerstwo Sprawiedliwości wprowadziło pewne poprawki, zostanie wkrótce wydany drukiem.

Z kolei stanie się on przedmiotem prac rządu, a po uchwaleniu przez Radę Ministrów będzie przedstawiony Sejmowi jako rządowy projekt ustawy. Nim to jednak nastąpi i nim wskutek uchwały Sejmu pro-

jekt stanie się obowiązującym prawem, upłynie jeszcze dłuższy okres czasu. Jest konieczne, by w tym okresie społeczeństwo wypowiedziało się czy przepisy projektu uważa za słuszne i odpowiadające potrzebom życia. Szeroka dyskusja publiczna może bowiem ułatwić dalsze prace nad projektem i przyczynić się do tego, by nowe prawo rodzinne było naprawdę dobrym prawem.

By wypowiadać się co do przepisów projektu, trzeba je przede wszystkim znać. Dlatego zamierzamy zapoznać Czytelników ze sposobem uregulowania najważniejszych instytucji prawa rodzinnego w projekcie nowego kodeksu.

Zacznijmy od wyjaśnienia dwóch wstępnych pytań: dlaczego uznano za potrzebne opracowanie nowego kodeksu i zastąpienie nim dotychczas obowiązującego kodeksu rodzinnego oraz jakie dziedziny życia reguluje projekt kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Odpowiedź na pierwsze pytanie wymaga przypomnienia historii. W okresie międzywojennym nie istniało w Polsce jednolite prawo rodzinne. Na poszczególnych obszarach kraju obowiązywały przepisy odziedziczone po zaborcach, różne dla różnych dzielnic. Natomiast po wojnie władza ludowa uznała za pilne zadanie wprowadzenie jednolitego prawa dla całego kraju. W latach 1945—46 wydano szereg dekreto-

tylko jednakowo dla całego obszaru Polski, ale i w sposób dostosowany do zasłysz w Polsce zmian ustrojowych. Demokracja prawa rodzinnego wyraziła się m. in. we wprowadzeniu małżeństwa w formie świeckiej, przekazaniu sądom państwowym orzekania o unieważnieniu małżeństwa i rozwodzie, równouprawnieniu kobiety w rodzinie, w polepszeniu sytuacji prawnej dzieci pozamałżeńskich itd.

Bardzo szybko jednak okazało się, że tworzone w pośpiechu w okresie początków funkcjonowania nowego państwa dekrety, wobec postępujących zmian społeczno-politycznych przestały spełniać swoją rolę regulatora stosunków rodzinnych w socjalistycznym społeczeństwie. Przystąpiono wtedy do pracy nad nowym kodeksem rodzinnym, który też został uchwalony 27 czerwca 1950 r. Obowiązuje on do dziś z niewielkimi tylko zmianami. Jednak w ciągu 12 lat stosowania w praktyce tego kodeksu okazało się, że jest on zbyt lakoniczny, wiele w nim niedopowiedzeń, a szereg występujących w życiu sytuacji nie zostało w ogóle uregulowanych wyrażnymi przepisami. Co do niektórych, nielicznych zresztą przepisów, praktyka wykazała, że nie zdały one egzaminu życia i wymagają zmiany. W tej sytuacji zdecydowano się na opracowanie nowego kodeksu, który zresztą przejmie bez zasadniczych zmian większość przepisów dotychczasowych, odpowiednio je uzupełniając w oparciu prze-

de wszystkim o wyjaśnienia i zasady ustalone w wydanych na przestrzeni 12 lat orzeczeni Sądów Najwyższego. Przepisy zupełnie nowe są nieliczne.

A oto odpowiedź na pytanie drugie.

Projekt kodeksu rodzinnego i opiekuńczego reguluje następujące najważniejsze dziedziny: zawarcie małżeństwa (forma zawarcia małżeństwa, warunki, którym muszą odpowiadać osoby zawierające małżeństwo), unieważnienie małżeństwa, wzajemne prawa i obowiązki małżonków, nazwisko żony, stosunki majątkowe w małżeństwie (co wchodzi w skład majątku wspólnego, zarząd majątkiem wspólnym, odpowiedzialność za długi, ustanie wspólności majątkowej), rozwód i jego skutki, ojcostwo (pochodzenie dziecka od męża matki i zaprzeczenie ojcostwa, uznanie dziecka, sądowe ustalenie ojcostwa), nazwisko dziecka, sposób wykonywania władzy rodzicielskiej i obowiązki rodziców wobec dziecka, przysposobienie, alimenty, ustanowienie opieki lub kurateli (nad osieroconym dzieckiem, nad osobą ubezwłasnowolnioną itd.) oraz sposób jej wykonywania.

Warto więc zapoznać się z projektowanymi przepisami i zastanowić się czy te wszystkie podstawowe, jak widać z przytoczonego „katalogu”, dziedziny życia, których one dotyczą, zostały w projekcie uregulowane słusznie i zgodnie z potrzebami społeczeństwa. Póki projekt nie stał się jeszcze prawem, można proponować zmiany. Potem będzie za późno!

KAZIMIERZ JANICKI



Danuta Bieńkowska napisała książkę o Poznaniu, ściślej o Międzynarodowych Targach („Liczy się każdy dzień”, str. 225, cena 15 zł). Tylko proszę nie brać tego dosłownie. Oczywiście, autorka pisze przede wszystkim o ludziach, ale na tle MTP, tranzycji handlowych, kontaktów z cudzoziemcami. Poznańskie sprawy wyciąga z ładu fragmentu. — Mamy więc znowu książkę o Poznaniu. Brawo! Bo i dobrze się czyta — chwilami wątek, zgola sensacyjny.

Znany już czytelnikom, autor tomów opowiadań — Ryszard Lisowski, wydał tym razem tomik wierszy pt.: „Więć przekora” — zebranych z kilku ostatnich lat (str. 46 — cena 8 zł).

Reporter na ćwiczeniach KBW

POŚCIG

Na niebieskim tle pogodnego nieba zamajaczyła dziwna sylwetka latającego „wiatraka”. Biorąc łagodny skręt nad wrzosową polaną, śmigłowiec z warkotem zbliżał się do lądowania. Spod gałęzi drzew śledzili go z uwagą ludzie w zielonych, stalowych kaskach. Podmuch wiatru, wzburzonego łopatom wirnika helikoptera zaszarpał połamami ukrytych na miotłach. Jeszcze chwila i zamarł łoskot silnika. Z małej kabiny śmigłowca wyskoczyła zrzęcznie zielona figurka i pędem zbliżała się do siedziby sztabu, machając z daleka płachtą mapy.

— Melduję dane z rozpoznania. W rejonie „zielony las” stwierdzono obecność przeciwnika! — doniósł oficer zwiadowca z trudem łapiąc oddech.

Szef sztabu spojrział z uwagą na podaną mapę. Przyglądał się jej chwilę, wodząc ostro zatemperowanym ołówkiem, potem chwycił za słuchawkę radiotelefonu:

— Wisła, Wisła, tu Oka. Od powiadać jak mnie słyszysz? — Oka, tu Wisła. Słyszysz cię bardzo dobrze. Odbiór...

— Wykonać dwieście dwadzieścia dwa! — rozkazał szef sztabu.

Na bogatym poszyciu mchu, w głębi lasu, rozbił swój obóz pododdział Wielkopolskiej Jednostki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wśród na miotłach, zbudowanych z żołnierskich „pałatek” krecili się młodzi chłopcy przy zwykłych biwakowych zajęciach. Nieliczne promienie słońca złociły się na ich mundurach jasną plamą, wyluskiwały z leśnej po mroki ustawioną równo broń i sprzęt wśród namiotów. Właśnie kucharz w śnieżnobiałym kitlu wycierał brzegi pustego kotła, gdy od stanowiska dowódcy dobiegł wszystkich okrzyk:

— Alarm bojowy! Dowódcy drużyn, do mnie!

Zakotłowało się w spokojnym dotąd lesie. Przez pięć minut zdawało się, że wszyscy potrącili głowy, w jakiejś bezładnej, gorączkowej krzątaninie. Po chwili jednak, zaczęły się formować zgrabne kolumny drużyn, a z gwaru biwaku nie pozostało ani śladu.

— Do maszyn! — padły no we rozkazy.

Jakich maszyn? Nic tu przecież nie widać. A jednak... Z rozrzuconych po lesie małych zagajników — dobiega stukot butów i broni o skrzynie samochodów.

Już pędzi kolumna, rozdzie-

ła się bez wahania na rozwinięciu dróg. Widać, że akcja przemyślana jest bezbłędnie, do końca. Głębiej w las, tam nieprzyjaciel!

N-ty pluton posuwa się skrycie śladami obcego desantu. Jest tu już niedaleko, za drogą, w zasięgu wzroku czołowych szperaczy drużyn.

Żołnierze w pędzie omijają wysuniętych na drogę kolegów z ubezpieczenia, skaczą z impetem przez rów, zagłębiając się po kolana w soczystej paproci poszyciu leśnego. Ten i ów rozciągnął się jak długi, tracąc równowagę pod ciężarem sprzętu. Teraz radiostacja: ostrożnie „radziku” nie potknij się, tyś tu nerwem całej akcji!

Świsnęła mu właśnie przy skoku wiotka antena, gdy od czoła dobiegły wielokrotnione echem leśnym odgłosy walki. „Radzik” szybko dobiegł do dowódcy, skrywając się za pień drzewa.

To nieprzyjaciel dostrzegłszy pościg, zaczął ostrzeliwać z pistoletów maszynowych do piero co przebieżył las, chcąc zmniejszyć tempo pogoni. Żołnierze bez wahania zagłębili się w zagajnik, ignorując przeciwnika i nie odpowiadając ogniem.

Dotarli już do skrajów lasu, gdy nagle z prawej strony rozległ się warkot motocykla. Maszyna w pełnym pędzie wjechała w kałuże rozpryskując na wszystkie strony pacywny błota. Erkaemista, dostrzegł pochylone sylwetki ostrzeliwującego się, gdzieś w tył, nieprzyjaciela i z miejsca utworzył ogień. Kierowca skręcił ostro, zgasił silnik i wyskoczył do przodu zajmując stanowisko. Do obłoków par białej ze spryskanych, rozprzeczonych cylindrów wojskowej „emki” dołączyła się ostro woń prochu z szybkich serii karabinu maszynowego.

Zaskoczony przeciwnik zszedł ko zmienić kierunek ucieczki. Za wszelką cenę chciał przedrzeć się przez pobliską polanę. Młode figury długimi skokami przebiegły już po łowie łysiny leśnej, gdy z przodu zatrzymał je niespodziewany ogień ukrytej zasadki. To już był koniec, dalszy opór nie zdawał się na nic.

Przed kilku dniami grupa dziennikarzy była świadkiem jesiennych ćwiczeń wielkopolskiej jednostki KBW, którymi nasi żołnierze kończą rok szkolny. Choć temat ćwiczenia był dobrze wszystkim znany, żołnierze KBW i jego bezwzględny „przeciwnik” sta-

rali się o bezbłędne wykonanie zadania bojowego działań przeciwdesantowych.

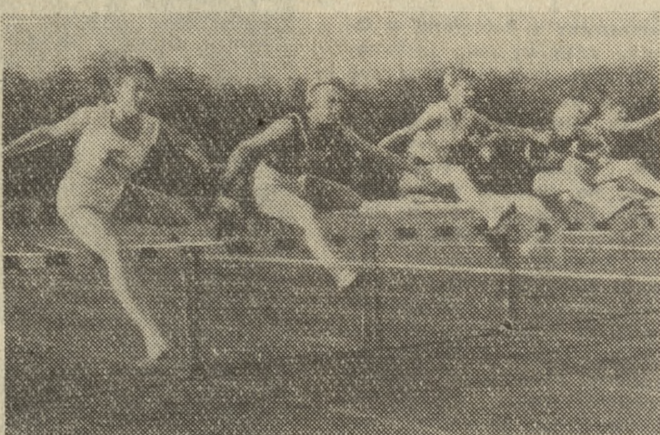
Cwiczenia te są bowiem ostatnim sprawdzianem wyszkolenia jednostki, która — na niedaleką uroczystość wręczenia jej sztandaru, ufundowanego przez poznańskie społeczeństwo — nie chce przysięść z próżnymi rękami.

Uroczystość ta zamyka jakoby pierwszy, długi okres istnienia naszej jednostki KBW. Powstała w maju 1945 r. dla zwalczania band kontrowalcyjnych i szybkiego przywrócenia ładności na naszym terenie. Żołnierze KBW rozbili wówczas 52 bandy Błysków, Otłówek, Orlików, Lisów i Muratów, brali udział w walkach z bandami UPA na Rzeszowszczyźnie, po śmierci gen. Świerczewskiego, znacząc krwią swój, ciężki szlak bojowy. Po walkach stabilizuje się życie jednostki. Przychodzi okres szkolenia, ochrony przed myślą przed dywersją, wręcz — reorganizacja, dostosowanie jednostki do nowych form działania, poznanie nowego sprzętu i znów — szkolenie, szkolenie...

Chłopcy z KBW dobrze są znani mieszkańcom Wielkopolski. Od 1945 r. unieszkodliwili 70 tysięcy niewypałów, chroniąc życie cywilnej ludności od lat niosąc pomoc w walce z klęskami żywiołowymi ludzimi i miastom (ratowanie mostu w Śremie, spienienie wody dla poznańskiej elektrowni) pomagając w żniwach, w zagospodarowaniu i porządkowaniu obiektów (park na Cytałeli) itd. itp.

W dowód wdzięczności, 14 października otrzymują od poznańskich sztabu. Zastu żyli.

ZBIŁUT SEK



Nieczęsto się zdarza na prawym stadionie bieg, w którym startują równocześnie prawie wszystkie najlepsze sprinterki. Na zdjęciu od lewej podczas niedzielnej: Piłkowska, Ciepla, Górecka, Sobotta.

Fot.: — K. Przychodźki

dla ludzi zapominających, że na bieżni startuje nie lekkoatleta, ale przede wszystkim człowiek. Przykładem może być stanowisko kierownictwa naszej lekkiej atletyki, które chcąc rozbić bank, postawiło na numer 551. Widz wychyłał z programu, że za tym numerem kryje się rekordzista świata na 3000 m z przeszkodami, Polak Zdzisław Krzyszkowiak. Numer nie wyszedł. Krzyszkowiak nie musi wygrywać, ale nie wolno zapominać o tym, że zanim padł strzał startera, wszyscy wtajem-

Piątka * Hazard * Turysta
Karykaturzysta miał rację

niczeni zdawali sobie sprawę, że popularny Krzyś nie może wygrać. Choć, nieprzygotowanego fizycznie ani psychicznie, broniącego się przed startem, zawieziono do Belgradu, licząc się z tym, że rutyna, że jakoś to będzie... I było. Krzyszkowiak, jedna z najpiękniejszych postaci w naszej lekkiej atletyce, został wbrew jego woli wystawiony na próbę, która skończyła się dla niego przykro a dla hazardystów kompromitująco.

Dwa razy dziennie na przystanku, niedaleko słynnej twierdzy belgradzkiej Kalemegdan wsiadał do „12-ki” jeden z setki polskich turystów. Zajmował miejsce na „patelni”, jak nazywaliśmy najbardziej nasłoneczniony sektor stadionu, przydzielony między innymi Polakom, rozkładał kartki i rozpoczynał pracę. W hotelu i na stadionie obliczał dziesiątki możliwych kom-

sport • sport • sport

Lekkoatleci w pełnej gotowości przed spotkaniem z NRF

I tym razem, nie wszechwładna piłka nożna, lecz lekka atletyka była językiem u wagi. Jest to w pełni zrozumiałe. Przecież po raz pierwszy była okazja zobaczenia medalistów oraz pozostałych reprezentantów na mistrzostwach Europy w Belgradzie. Głównym miejscem ciekawej batalii o drużynowy tytuł mistrza Polski był Poznań. Tutaj sześciomecz, najlepszych drużyn kraju zgromadził najwięcej naszych asów.

Dwudniowe zawody ściągnęły na stadion AZS, mimo niepogody, tysiączne rzesze entuzjastów królowej sportów. Przeżywali oni wraz z zawodnikami bardzo emocjonujące chwile. Belgradzcy reprezentanci a szczególnie rewelacyjni Ciepla, Jaskólski, Piłkowski, Fofa, Juszkowski, Zieliński, Baran, Badoński, Sobotta, Piłkowska, także Krzyszkowiak, Chromik i inni wykazali dobrą formę wyższą niż w stolicy Jugosławii. Jest to bardzo pocieszające. Naszych lekkoatletów czeka jeszcze przed zakończeniem sezonu trudny, lecz możliwy do wygrania, międzypaństwowy mecz NRF — Polska.

Jest w swej najlepszej, życiowej formie — Ciepla, którą w biegu na 80 m ppł. wyrównała rekord Polski — 10,6 sek. a w skoku w dal zaimponowała uzyskaniem 6,22 m. A może zechce i w tej konkurencji spróbować swych zdolności. Fachowcy wróżą jej nawet... 6,40. Gorąco jej życzymy takiego rezultatu.

Tytuł mistrza Polski wywalczyła, po wyrównanej i bardzo zaciekłej walce stołeczna Legia, uzyskując 56,819 punktów przed swym najgroźniejszym rywalem Zawiszą — 56,320. Gwardia — 49,329. Dalsze miejsca zajęły zespoły: AZS Kraków — 48,152, Górnik Zabrze — 47,092 i AZS Poznań — 46,859.

Reprezentanci Poznania wypadli nieszczerze. Liczono, że zajmą wyższą lokatę. Zdobyli mniej punktów od zwycięzcy drugiego sześciomeczu o utrzymanie się w lekkooletycznej ekstraklasie — Lechia 47,414, SLA Sopot

uzyskała 46,744 pkt., AZS AWF 45,094 pkt. Walcząca w tym meczu Poznańska Olimpia, zajęła ostatnie miejsce i spadła do II ligi.

Lekkoatleci Warty, walcząc na własnym terenie musieli oddać pierwszeństwo wielkopolskiemu Orkanowi. Uzyskał on — 40,388 pkt. przed poznańskim Energetykiem — 40,217 i Wartą 39,934 pkt. Tak więc w przyszłym sezonie w I lidze barwy Poznania reprezentować będzie tylko AZS.

DWA CENNE PUNKTY ZABRAŁA POGOŃ

Z Lechem nadal niedobrze. Pierwsza porażka na własnym boisku nie nastraja optymistycznie. Szczecińska Pogonia wywiozła dwa punkty z Poznania, zwyciężając Lecha 2:1 (0:0).

Piłkarska klasa A

Ostatniej niedzieli odbyła się szósta kolejka spotkań wielkopolskiej piłkarskiej A-klasy. Uzyskała następujące rezultaty:

GRUPA I

Stella Gniezno — Górnik II Konin	0:0
Pogoń Skalmierzycze — KKS Kępno	6:3
Włóknarz Kalisz — Stal Ostrow	3:2
Turcovia Turek — Proсна Kalisz	0:3
Viteovia Witkowo — Olimpia Koło	6:2
Ostrowia — Victoria Jarocin	4:0

TABELA

1. Viteovia Witkowo	6	12	23:5
2. Ostrowia	6	9	12:5
3. Turcovia Turek	6	9	12:7
4. Pogoń Skalm.	6	9	15:12
5. Włóknarz Kalisz	6	8	15:11
6. Stella Gniezno	6	8	10:10
7. Olimpia Koło	6	7	12:16
8. Proсна Kalisz	6	6	11:4
9. Górnik II Konin	6	3	2:7
10. Stal Ostrow	6	1	6:18
11. Victoria Jarocin	6	0	8:21
12. KKS II Kępno	6	0	7:24

GRUPA II

San P-ń — Energetyk P-ń	1:3
Kania Gostyń — Luboński KS	0:2
Posnania — Rawicki KKS	3:3
Obra Kościan — Włóknarz Stęszew	3:0
Polonia P-ń — Piast Kobylin	5:1
Ravia Rawicz — Mosiński KS	2:0

TABELA

1. Energetyk P-ń	6	11	17:7
2. Obra Kościan	6	10	18:7
3. Luboński KS	6	9	12:10
4. Kania Gostyń	6	8	12:10
5. Polonia II P-ń	6	5	13:11
6. Rawicki KKS	6	5	12:13
7. San P-ń	6	4	9:9
8. Mosiński KS	6	4	9:12
9. Włóknarz Stęszew	6	4	4:10
10. Piast Kobylin	6	4	11:22
11. Ravia Rawicz	6	3	6:10
12. Posnania	6	3	12:16

GRUPA III

Obra Zbąszyń — Warta P-ń	0:5
Unia Swarzędz — Ognio P-ń	1:1
Stomil P-ń — Sparta Oborniki	0:5
Nielba Wągrow — Patria Buk	1:0
Olimpia P-ń — Skół Pila	3:2
Warta Między — Rogoziński KS	2:0

TABELA

1. Sokół Pila	6	9	17:6
2. Patria Buk	6	9	12:5
3. Ognio P-ń	6	9	15:5
4. Sparta Oborniki	6	9	12:5
5. Warta II P-ń	6	7	15:5
6. Olimpia II P-ń	6	7	14:9
7. Obra Zbąszyń	6	5	7:14
8. Rogoziński KS	6	5	8:15
9. Warta Międzychód	6	4	6:9
10. Unia Swarzędz	6	4	2:10
11. Nielba Wągrow	6	4	6:14
12. Stomil Poznań	6	8	6:23

REKORD EUROPY

W RZUCIE MIOTEM
Węgier Gyula Zsirotsky ustanowił na zawodach w Budapeszcie nowy rekord Europy w rzucie miotem — 70,42.

KUŹNIECOW — 85,64

W OSZCZEPIE

Startujący na zawodach lekkoatletycznych w Baku zawodnik radziecki Włodzimierz Kuźniecowa rzucił oszczep na odległość 85,64 m. Wynik ten jest o 74 cm lepszy od dotychczasowego rekordu ZSRR. (mi)

„Koziołki”

1 — 10 — 25 — 43 — 47

Toto-Lotek

Bobslej — 1, bojery — 2, jazda figurowa na lodzie — 11, piłka wodna — 21, rzut miotem — 30, trójskok — 43, (dysk, dod. skok wzwyż — 33)

W I lidze padły następujące wyniki: Arkonia — Wisła 2:1, Górnik — Lechia 4:1, Gwardia — Legia 0:0, Odra — Ruch 1:1, Polonia — ŁKS 4:3, Stal — Zagłębie 1:1.

A oto aktualna tabela:

1. Górnik Zabrze	14:0	25-5
2. Polonia Bytom	12:2	21-10
3. Zagłębie Sosn.	9:5	12-6
4. Pogoń Szczecin	9:7	18-16
5. Ruch Chorzów	9:7	12-11
6. Legia Warszawa	8:6	9-3
7. Stal Rzeszów	8:8	7-7
8. Lech Poznań	6:10	8-13
9. Gwardia W-wa	6:10	9-17
10. Lechia Gdańsk	6:10	6-16
11. Odra Opole	5:9	7-10
12. ŁKS Łódź	5:11	8-17
13. Arkonia Szczecin	5:11	8-17
14. Wisła Kraków	4:10	9-11

U wielkopolskich III-ligowców tym razem ostre strzelanie. 34 bramki w ośmiu meczach. Czy były niespodzianki? Owszem. Opaleński Promień pokonał Polonię Nowy Tomiś 2:0, która legitymowała się zwycięstwem nad Wartą. Słabo zagrał Grunwald. Uległ Warcie 0:5. Nie spisały się też rezerwy Lecha. Przegrały z jedenastką Zjednoczonych 2:5. Olimpia kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa bez straty punktu. Pokonała w niedzielę Calisję 3:0, Polonia Poznań rozgromiła Dyskobolę 7:2. Pozostałe trzy mecze — to remisy: Sparta — Górnik 2:2, Włóknarz — Polonia Leszno 0:0, Polonia Chodzież — KKS Kępno 2:2.

HOKEIŚCI WARTY ODDALI PROWADZENIE

Kroczący dotychczas za porażkami hokeiści Warty stracili dwa punkty, wskutek spotkań remisowych. Zieloni uzyskali z Grunwaldem 0:0 i z mistrzem Polski Spartą 1:1. Obu przodowników pogodziła Siemianowiczanka. Pokonała ona Iskrę 2:0 i AZS 3:0, dzięki czemu objęła prowadzenie w tabeli, legitymując się zdobyczą 11 pkt. przed Wartą i Spartą po 10 pkt.

Pozostałe mecze I ligi: Sparta — MKS 1:0, Zagłębie — AZS 1:5, Start — Stella 1:1, Polonia — Rzemieślnik 3:1, Zagłębie — Iskra 1:0, Start — Rzemieślnik 1:1, Stella — Polonia 0:1.

SUKCES KOLARZY LECHA

Pięknie spisali się kolarze Lecha na wyścigach szosowych w Łodzi, organizowanych przez Włóknarza. Zwycięzcą wyścigu na dystansie 150 km dla licencji I i II został J. Mikołajewski Lech 2,42,0 godz. przed Sałacińskim Łódź, czwarty był J. Woźny i 6) L. Klembasa obaj z Lecha. W licencji III (dystans 60 km) wygrał J. Kegel z Lecha.

W niedzielę kolarze wyczynowcy klubów poznańskich stają do wyścigów w Międzyrzecz.

Sprint — sprintu

Jeszcze do niedawna obliczając szanse naszej reprezentacji lekkoatletycznej w spotkaniach międzypaństwowych, stawialiśmy krzyżyk na konkurencjach sprinterskich. Były wprowadzić krótkotrwałe okresy dobrej formy niektórych zawodników, ale żaden sprinter nie był pewniakiem.

I oto jesteśmy świadkami wspaniałego rozwoju biegów krótkich. Staliśmy się potęgą europejską. Frontalny szturm na czołowe pozycje przypuścili nasi sprinterzy w Belgradzie. Wystarczy uświadomić sobie, że w konkurencjach sprinterskich kobiet i mężczyzn zdobyliśmy 6 medali na 13 przewiezionych przez naszych lekkoatletów. Ten fakt uświadomił nas do śmiałości stwierdzenia, że wypracowaliśmy polską szkołę sprintu. Od długodystansowców i oszczepników, pałeczki najlepszych przejęli najszybsi.

Są tacy, którzy powątpiewali w ten sukces. Część medali belgradzkich przypisywali szczęściu. Trudno byłoby polemizować z pesymistami gdyby sprinterzy nie udowodnili ubiegłoty soboty i niedzieli w Poznaniu, że naprawdę znajdują się w wielkiej formie i medale nie były przypadkiem. Na bieżni będącej niemal pasem blo 1, belgradzcy medalisci osiągnęli doskonałe wyniki. 11,5 Ciepłej na 100 m, 10,4 Juszkowiaka na tym samym dystansie, 21,0 Foika na 200 m i 23,8 Sobottowej oraz 10,6 Ciepłej na 80 m przez płotki, to rezultaty, z których większość gwarantowała miejsce w finale mistrzostw Europy.

W isticie sprinterskim tempie zbliżają się nasi sprinterzy do ścisłej czołówki światowej.

(BoD)

BOGDAN DOHNKE

Pracownicy poszukiwani

Samodzielna księgową przyjmie od 1. X. 1962 roku Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Adm. Domów Mieszkalnych nr 3 w Poznaniu, ul. Berwińskiego 1. K9472

Spawacza, ślusarza, kowala i prac. straży pożarnej — przyjmie zaraz Fabryka Papieru w Czerwonaku. 18877g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, w Poznaniu, ulica Marchlewskiego 128 — zatrudni:

- 20 murarzy,
- 10 lastrykarzy,
- 6 blacharzy,
- 8 malarzy,
- 6 cieśli,
- 80 robotników niekwalifikowanych.

Dla pracowników zamieszkujących bezpłatnie zakwaterowanie w hotelu robotniczym, Praca w akordzie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPBP nr 2, Poznań, ulica Marchlewskiego 128, pokój 309, III piętro. K8982

Dyrekcja Sanatorium Przeciwgruźliczego w Torzymiu zatrudni zaraz:

- kuchmistra,
- kucharzy i kucharki.

Reflektujemy na osoby samotne. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w resorcie zdrowia. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Sanatorium, Ref. Personalny, Torzym, ul. Wojska Polskiego 52, tel. 13, 42, pow. Sulęcina, woj. Zielona Góra. K9025

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Poznań” w Poznaniu — mają pilne zapotrzebowanie na każdą ilość robotników niekwalifikowanych w tym również do straży przemysłowej, ślusarzy, malarzy, elektryków, spawaczy, rymarzy oraz tokarzy. Zakres pracy dla rzemieślników: naprawa wagonów i parowozów oraz taboru spalinowego. Wynagrodzenie wg stawek jakie obowiązują w przemyśle plus świadczenia przysługujące pracownikom PKP jak:

1. bezpłatne sorty mundurowe, wzgl. równoważność ekwiwalentu w gotówce około 75 złotych w stosunku miesięcznym;
2. bezpłatne 2,5 tony węgla rocznie — wzgl. równoważność ekwiwalentu w gotówce w wysokości 90 zł w stosunku miesięcznym;
3. 80 proc. ulgi przejazdowej dla pracownika i jego rodziny;
4. 12 bezpłatnych biletów na przejazdy pociągami i 3 dla rodziny;
5. dodatek za wysługę lat wypłacany 1 raz w roku w wysokości:
 - po 3 latach zatrudnienia — 5 proc. wynagrodzenia rocznego wg grupy uposażenia zasadniczego,
 - po 5 latach zatrudnienia — 10 proc. wynagrodzenia rocznego wg grupy uposażenia zasadniczego,
 - po 15 latach zatrudnienia — 15 proc. wynagrodzenia rocznego wg grupy uposażenia zasadniczego.

Reflektuje się na pracowników miejscowych, wzgl. na codzienny dojazd, który pokrywa Zakład pracy. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zakładów — Poznań-Wilda, ul. Robocza 4, Dział Kadr pokój 11. Dojazd do Rynku Wildeckiego tramwajami: 2, 3, 4, 7, 9, 12, 14 i 19. K9440

Praca

2 uczniów przyjmie również zamieszkujących. Warunki blacharski, Poznań, Dąbrowskiego 27. 18802g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Za Bramką 7 m. 10 (mała brama, I piętro). 19056g

Czeladnika malarskiego oraz ucznia przyjmie. Miłkołajski, Poznań, Słoneczna 17. 19078g

Fotograf poszukuje pracy w godzinach popołudniowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19140g.

Przyjmie ucznia — elektro mechanika, wiek 16 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19148g.

Dochodząca pomoc domowa potrzebna. Szmarzewska 16 m. 6. 19162g

Krawcowa kwalifikowana przyjmie pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19164g.

Pomoc domowa potrzebna na stałe, dobre warunki. Dziecińska 38, Grunwaldzka 19 dla 19167g.

Montaż samochodowy wykonuje wszelkie naprawy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19168g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczy Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 3a, patr. 18570g

Sprzedaż

Felgi 20, 16 i 15 i osie do wozów ogumionych poleca: Warsztat, Dąbrowskiego 94 (w podwórzu). 18780g

Poziołki — fance szluka 40 groszy polecam. Poznań 18, Osiedle Plewiska, Łakowa, Brzezińska. 19009g

Samochód „Syrena” w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Górczyn, Westerplatte 3. 19352g

Sluchowe okulary, lewosłonne — 2000 zł, aparat sluchowy 600 zł, sprzedam. Poznań 1, skrytka 43. 18256g

Fortepian — skrzydło marki Neumeyer sprzedam. Poznań, Nowe Zagorze bl. 1, sygn. 4, Tel. 847-38, godz. 16-18. 19118g

Spiszę sprzedam motocykl MZ, seledynowy. Poznań, Mickiewicza 9 m. 1. 19130g

Sprzedam motocykl WFM 125 cm. Łakowa 15 m. 7, od godz. 16. 19150g

Sprzedam piec przenośny. Dąbrowskiego 36 m. 18. 19149g

Okna inspektowe mało używane sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19161g.

Snopowiązałkę na naped traktorowy oraz traktor, młocarnię, czyszczarkę 8 q — sprzedam. Stanisław Kaczmarek, Lipno k. Leszna. 18567p

Sprzedam ciągnik — „Deutz”, 28 KM z przyczepą 3-t., plug 2-skiobowy, młocarnię, „Lanz” 7 q oraz zapasowy silnik „Zetor”, w dobrym stanie. Stefan Kaczmarek, Bolnice Nowa 1, powiat Nowy Tomysł. 18462p

DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH POZNAŃ - STARE MIASTO

WYKONUJE USŁUGI LOKATORSKIE

w zakresie remontów mieszkań, instalacji wodno-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania oraz robót malarskich, zdunskich, stolarskich, szklarskich i instalacji elektrycznej w domach pozostających w administracji państwowej oraz w domach prywatnych.

Zlecenia wykonywane są w pierwszej kolejności.

Zgłoszenia zleceń przyjmują:

Administracja Domów Mieszkalnych:

- ADM-2 — ul. Owsiana 32
- ADM-3 — ul. 23 Lutego 17
- ADM-4 — ul. Rybaki 18a
- ADM-5 — ul. Rybaki 18a
- ADM-6 — ul. Żydowska 35
- ADM-7 — ul. Powstańców Wielkop. 2
- ADM-8 — ul. Rybaki 18a

K9387

Z powodu likwidacji sprzedam konia, 4 kroki, w tym po ociecinie i wysokocielną. Poznań, ul. Alfreda Bema 9/11, dawniej Droga Dębińska. 19170g

Sprzedam szafę dwudrzwiową, lustro, łóżko, stolik - lampę, umywalkę, leżaninę, kleszcze dentystyczne. Roosevelt 3 m. 3. 19178g

Sprzedam maszynę „Singer” krawiecką. Raciawka 87, dojazd: 3, 6, 13, 18. 19180g

Motocykl BSA 350, stan dobry, okazanie sprzedam. Szczanieckiej 2 m. 5. 19185g

Sprzedam wózek głęboki, biały nowoczesny, w dobrym stanie. Poznań, ul. Modrzewiowa 46 m. 5, (Dębica), godz. 16-20. 19188g

Lokale

Zamienię 2 pokoje samodzielne, kuchnia, wspólna łazienka, willowe blisko tramwaju na 3 pokoje z centr. ogrzewaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19062g.

Szukam pokoju sublokatorskiego. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19360g.

Kupię mieszkanie wyłączone, dwupokojowe (jednopokojowe) — również przedmieścia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19359g.

6.000 zł zapłaci matężstwo za pokój sublokatorski (rok). Gwarancja wyprowadzenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19361g.

Pokoje sublokatorskie (mażeńskie) — mieszkanie wyłączone — zamiana, poleca „Parcelo-Willa”, Czerwonej Armii 29. 19363g

Zamienię pokój z kuchnią na równorzędne w Poznaniu. Chorzów-Batory, Armii Czerwonej 54 m. 4. 19139g

Samodzielne mieszkanie dwupokojowe z kuchnią (43 m²) Grunwald 1 i ewentualnie pokój w centrum zamienię na podobne, większy metraż. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19137g.

Bydgoszcz! — Pokój używalności kuchni, zamienię na podobne w Poznaniu — Wągrowcu lub kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1 pod „251”. K9513

PRZEDS. BUDOWNICTWA TERENOWEGO

w Poznaniu, ul. Obornicka 227/228

(dojazd autobusem nr 60 linii Garbary-Podolany)

POSZUKUJE

większej ilości dwu i więcej osobowych

UMEBLOWANYCH POKOI

na terenie miasta, celem zakwaterowania na dłuższe okresy zamieszkujących pracowników

Przedsiębiorstwa.

Warunki wynajmu do uzgodnienia.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy pokój 19. K9506

OGŁOSZENIA DROBNE

Zaopiekuję się starszą panią za oddanie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19151g.

Pracownik naukowy poszukuje pokoju. Warunki obojętne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19155g.

Zamienię dwa pokoje z wspólnymi przynależnościami, w centrum, II piętro, słoneczne, na dwa pokoje z kuchnią, samodzielne. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19173g.

Nieruchomości

Domki, wille, parcele poleca poszukuje Biuro Handlowe, Kraszewskiego 9a. 19029g

Willę jednorodziną z wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie, telefon) w pięknym położeniu Puszczykowa, ogród zadrzewiony 5500 m² — sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19230g.

Dom 4 izby przedmieście Poznania tania sprzedaż (cały wolny). Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 19041g

Sprzedam parcelę 6000 m² w Krzyżownikach przy ul. Dąbrowskiego, oparkowaną, zadrzewioną i z zezwoleniem na budowę domu gospodarczego. Zgłoszenia: Żarnowiecka 19 — Poznań-Jeżyce. 19063g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem. Września, Powstańców Wlkp. nr 46. 18562p

Sprzedam w Lesznie na przedmieściu domek campingowy, z kuchnią i kur-nik, wolne, oparkowane 1365 m², parcelę budowlaną, oparkowaną 1630 m². Wiadomość Leszno, telefon 23-44. 18568p

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem (z zamianą mieszkania). Junikowo, Oleśnicka 9, od godziny 15. 19060g

Sprzedam parcelę budowlaną 2302 m² w Duszniakach Wlkp. Sobańska, Chociszewskiego 35 m. 9. 19067g

Ogród zadrzewiony opłotowany 1200 m² z letnim domkiem przy przystanku autobusowym Poznań-Stare Miasto — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19071g.

Domek jednorodzinny z dużym ogrodem na granicy Poznania — sprzedam, najchętniej z zamianą na mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19079g.

Sprzedam domek 1-rodzinny, 4 pokoje z ogrodem, w Poznaniu — cały wolny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19086g.

Parcelę zadrzewioną 1332 m² z Luboniu sprzedam. Zgłoszenia: tel. 536-48. 19087g

Kupię pół domu, wille z wyłączonym mieszkaniem. Chudzińska, Poznań, Małeckiego 24a m. 5. 19100g

Willę 7 móg ogrodu, zabudowania gospodarcze, zamienię na domek jedno rodzinny, może być nie wykorzystany. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19103g.

Sprzedam gospodarstwo 4 ha, nadające się na ogrodnictwo, budynki nowe zelektryfikowane przy Koninie. Zgłoszenia: Marian Kraska, Poznań 14, ul. Brzeska 2. 19115g

Kupię pół domu w mieście z wolnym mieszkaniem i ogródkiem do 70.000 zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19132g.

SPÓŁDZ. PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO „RZEZBA I STOLARSTWO ARTYSTYCZNE” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 78a, telefon: 420-35 i 449-79

URUCHAMIA

począwszy od dnia 1 października 1962 r.

przy ul. Nowowiejskiego 17

PUNKT USŁUGOWY

renowacji i rekonstrukcji mebli artystycznych, rzeźb oraz ram artystycznych.

Wykonywane będą na zamówienie rami, jako oprawa do obrazów stanowiących przedmiot sztuki, odpowiednio dostosowane. K9512

Przetargi — Komunikaty

Spółdzielnia Pracy Wrobów Metalowych i Modelarskich w Poznaniu, przy ul. Michała 40, ogłasza przetarg na wykonanie niżej wymienionych prac:

1. wykonanie 10 mb fundamentu betonowego pod opłotowanie terenu Spółdzielni, przy ul. Michała 40;
2. wykonanie ca 2650 m² nowych tynków zewnętrznych na budynkach produkcyjnych Spółdzielni, przy ul. Michała 40;
3. remont i konserwację dachu papowego łącznie z częściową wymianą krokwi oraz wykonaniem 8 szt. świetlików dachowych konstr. metalowej w odlewni żeliwa, przy ul. Warszawskiej 347.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w Zarządzie Spółdzielni w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia następnego po upływie w. w. terminu, o godzinie 8. Termin wykonania robót do dnia 31. X. 1962 r. Bliższe informacje otrzymać można w Dziale Gł. Mechanika Spółdzielni pod w. w. adresem. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9493

KOMUNIKAT

Sekretariat Technikum Chemicznego — Staroleśka 36/38 — dysponuje jeszcze kilku miejscami na 2-letni kurs eksternistyczny laboranta-chemika. Pierwsze zajęcia rozpoczęły się. 19635g

Ośrodek Usług Pedagogicznych Z.N.P. — plac Wolności 5 — przyjmuje zapisy na:

- a) roczny kurs księgowości budżetowej. Podstawą przyjęcia jest ukończenie 9 klas szkoły ogólnokształcącej lub równorzędnej;
- b) roczny kurs biurowości — podstawą przyjęcia jest ukończenie 7 klas szkoły podst. Zapisy przyjmuje Sekretariat Technikum Ekonomicznego — ul. Marszałkowska 40 w godz. od 10-17 do dnia 5. X. 1962 r. 19634g

Oddam w dzierżawę 10 móg ziemi w obrębie Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19048g.

Sprzedam parcelę 1005 m² w Poznaniu, dzielnica wilowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19110g.

Sprzedam parcelę zagospodarowaną — Łęcząca przy Puszczykowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19113g.

Na rozbiórkę budynku gospodarczego i mieszkalnego, ewentualnie do zamieszkania — tania sprzedaż. Tel. 451-69. 19121g

Garbuję, farbuję, uszlachetniam wszelkie skóry futerkowe. A. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14 dojazd 9, 11, 15, 16 kierunek Solacz. 18444g

Wypożyczalnia zagranicznych sukien ślubnych, welonów, nakryć do chrztu. Chelmońskiego 10. 19122g

Podwozie swego samochodu najlepiej zakonserwujesz w „Autoservice”, ul. Górki, tel. 866-56. 18869g

Naprawa lalek najbardziej zepsutych, zabawek plastikowych, nawlekane koraliki. Poznań, Żydowska 7. 18935g

W drugą rocznicę tragicznej śmierci naszego ukochanego synka, śp.

Michał Rybczyński

odbędzie się msza św. żałobna w środę, dnia 26 bm. o godz. 8.15 w kościele św. Marcina.

RODZICE

19613g

Zofia Przybylska

zmarła dnia 23 września 1962 r., opatrzona Sakramentami św. w wieku lat 85.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Stolarska 1. 19713g

Dnia 23 września 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 55 lat, mój ukochany mąż, dobry ojciec, brat, szwagier, wujek i kuzyn, śp.

Teodor Ellmann

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni ZONA, SYN I RODZINA

Poznań, Wawrzyniaka 41, m. 33

Piotr Handschke

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm. o godz. 16 z domu żałoby.

O tym zawiadamiają w smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, CORKI I RODZINA

Rogoźno, ul. Konieczńskiego 18.

Dnia 22 września 1962 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 87, śp.

Franciszka Uniejewska

Z DOMU CIESIELCZYK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

SYN STANISŁAW Z RODZINĄ

19650g

Dnia 23 września 1962 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich cierpieniach, przeżywszy lat 74, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Magdalena Stróżyk

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CORKI, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, Sielska 31. 19648g

Irena Nowakowska

Z DOMU LATOSIK

zmarła dnia 23 września 1962 r., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, DZIECI, MATKA I RODZINA

Poznań, Warszawa, Wrocław, Francja. 19710g

Dnia 24 września 1962 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza córka, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 32, śp.

Teresa Różyńska

Z BAUMÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ, RODZICE, SIOSTRA, BRACIA I RODZINA

Poznań, Sikorskiego 15, Leszno, Oborniki. 19708g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (2-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączą wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami: 657-18; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89, 611-21 w. 13, 15, 21. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-13

Wrzesień	Imieniny
25	Ładysława, Aurelii
wtorek	Słońce:
	wsch.: 6.42
	zach.: 18.46

Teatry

OPERA — nieczynna
POLSKI — g. 19 — „Opera za trzy grosze” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Wysoka ściana” (koniec ok. g. 22)
OPERA — g. 19 — „Dziękuję ci, Ewo” (koniec ok. g. 22)

Kina

DNI FILMU POLSKIEGO

BAŁTYK — ul. Roosevelta 22 — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Jadą, goście, jadą” (16 l.)
GONG — ul. Wielka — g. 10, 12, 16, 18, 20 — „Zamach” (14 l.)
GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego 28 — g. 10.30, 13 — „Awantura o Basie” (7 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Pociąg” (18 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15 — „Zakazane piosenki” (12 l.), g. 17.30, 20 — „Matka Joanna od Aniołów” (16 l.)
WARTA — ul. 27 Grudnia 4 — od g. 10-18 — Program składany, g. 20 — „Liga dzentelmenów” (ang., 18 l.)
APOLLO — ul. Piekary 16/17 — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Kar mazynowy pirat” (USA, 12 l.)
CZERNASTKA — Hala 14 MTP — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Joni i Ernie” (NRD, 18 l.)
HUTNIK (Antoninek) — ul. Warszawska 345 — g. 16.45, 19 — „Tragiczny zamach” (Jugosławia, 14 l.)
KOSMOS (Winogrady) — g. 17, 19.30 — „Gdzie diabeł nie może” (CSRS, 12 l.)
MALTA — ul. Filipińska 5 — g. 16, 18, 20 — „Teresa prowadzi śledztwo” (CSRS, 18 l.)
MINIATURKA — ul. Chelmońskiego 21 — g. 15.45, 18, 20.15 — „Reka w potrzasku” (arg., 18 l.)
OSIEDLE — ul. Limbowa 2 — g. 15.30, 18, 20.15 — „Sklócenie z życiem” (USA, 16 l.)
OLIMPIA — ul. Grunwaldzka 22 — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Toni Sailer — czarna błyskawica” (NRD, 12 l.)
PANCERNIAK — Al. Wojska Polskiego — g. 17.30, 20 — „Nikt nie zna prawdy” (radz., 16 l.)
PRZYJAZN — nieczynne
RIALTO — nieczynne
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Rzymskie opowieści” (włoski, 14 l.)
TECZA — ul. Wspólna 58 — g. 16, 18, 20 — „Lecą żurawie” (radz., 16 l.)
WILDA — ul. Gwardii Ludowej — g. 11, 14, 17, 20 — „Rio Bravo” (USA, 12 l.)
WCZASOWICZ — nieczynne
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17, 19.30 — „Sokół stepowy” (radz., 14 l.)
WRZOS (LUBON) — g. 18, 20.15 — „Kozacy” (radz., 12 l.)
WRZOS (MOSINA) — g. 17.15 — „Mezallians” (weg., 12 l.), g. 19.30 — „Zebro Adama” (USA, 16 l.)

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — D. c. muzyki porannej; 8.50 — Międzynarodowe aktualności gospodarcze; 9 — Dla klas V; 9.30 — Rudolf Friml — Wiazanka melodii z opt. „Robaczki świętojańskie”; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Koncert muz. pol.; 11 — „Mika i Morzka” — opow. A. Minczkowskiego; 11.20 — Z cyklu: „Rodzice i dzieci ko”; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — Na swojską nutę; 13 — Dla klas VI i VII; 13.30 — Koncert symf.; 14.15 — Radiostacja harcerska; 14.30 — Mel. srebrnego ekranu; 15.10 — Dla młodzieży; 15.30 — Zagadki muz.; 16.05 — „Czarna róża” — fragm. pow. J. Strzykowski; 16.30 — Z życia ZSR; 17.05 — Fel. ekonomiczny; 17.15 — Koncert Orkiestry P.R.; 18 — Tyg. fel. Red. Społ.; 18.10 — Radiostacja młodości; 18.30 — Polskie mel.; 18.45 — Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU; 19.05 — Koncert życzeń miłośników muz. poważnej; 20.26 — Sport; 20.30 — Słuchowisko pt. „Jeden koma trzy”; 21.48 — Wieczór rozrywkowo-taneczny.
POZNAN: 7 — Muzyka; 7.40 — Przegląd prasy; 8.35 — Przegląd prasy literackiej; 8.50 — Gra Polska Kapela; 9.20 — Mozaika mel. rozr.; 10 — Z cyklu: „Portrety literackie” — audycja o twórczości Ewy Szelburg Zarembiny; 11 — Muz. naszych przyjaciół; 12.50 — My i nasze dzieci; 13 — Koncert solistów; 13.25 — „Niedźwiedź” — odc. pow. W. Faulknera; 14.45 — Dla dzieci; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Fel. kulturalny B. Koguta; 16.35 — Muz. rozrywkowa; 17.12 — Poznańscy soliści; 17.30 — Z wizytą u archeologów; 18.50 — Mówi Technika; 19.30 — Kalendarz kulturalny; 20 — Komentarz Wł. Goszczyńskiego pt. „O Targach Poznańskich”; 20.15 — Mel. tan.; 21.27 — Sport; 21.40 — Zespół jazzowy FAR; 22 — Z cyklu: „Człowiek pomiędzy ludźmi”; 22.15 — Kronika studencka; 22.30 — Reportaż B. Pocięja z Festiwalu „Warszawska Jesień”; 23.20 — Muz. rozr. i tan.

Oszczędniej znaczy więcej

Nowa akcja w budownictwie mieszkaniowym

Od lat budownictwo mieszkaniowe znajduje się w kręgu zainteresowań nie tylko fachowców, ale także samych mieszkańców. Nic dziwnego. Każdy nowo oddany do użytku dom, przyczynia się do poprawy — wciąż jeszcze nie najlepszej sytuacji mieszkaniowej w Poznaniu.

W I półroczu br. poznańskie przedsiębiorstwa budowlane podległe poznańskiemu Zarządowi Budownictwa, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (deszcze) wykonały plan w 101,2 proc. Tym samym realizacja II półroczna przebiega sprawnie, bez nadrobiania zaległości. Wszystko więc wskazuje na to, że tegoroczny plan budownictwa mieszkaniowego zostanie przekroczony.

W ciągu całego roku Poznaniowi ma przybyć 7.033 izb mieszkalnych (w 1961 r. — 6.054 izb). W I półroczu przewidywano oddanie do użytku 2.797 izb, a ukończono 2.862.

W sumie przedsiębiorstwa budowlane, podległe PZB, mają w tym roku przekazać do użytku 11.750 izb w Poznaniu, Wielkopolsce oraz woj. zielonogórskim. Natomiast do końca września br. plan zakłada wykonanie 8.319 izb, a prawdopodobnie oddanych będzie do użytku 8.344. Do końca zaś grudnia br. jest nadzieja, że tegoroczny plan zostanie przekroczony o około 100 izb, z tego większość w Poznaniu.

Również planowo — do końca sierpnia br. — oddali

budowlani do użytku 8 szkół (w tym dwie Tysiąclecia), z tego 6 powstało w Poznaniu, siódma w Błaszach, a ósma w Babimoście. Ponadto wykonano jedno przedszkole w Poznaniu (na Wildzie).

Sprawnie przebiega też postęp prac przy budowie bloków z wielkich płyt na osiedlu przy ul. Świerczewskiego. W tym roku powstanie tam 10 nowych bloków (1.750 izb), z tego do końca października br. oddanych zostanie do użytku 9. Toteż w pozostałych miesiącach wykonawca — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 skoncentruje swe wysiłki na pracach przy budowie nowych domów, które wykonane będą w przyszłym roku. Z rozmachem także postępują prace przy budowie dwóch obiektów dla służby zdrowia zlokalizowanych przy ul. Szamarzewskiego. Jeden z nich w przyszłości służyć będzie pacjentom z Poznania, a drugi z województwa.

W przyszłym roku wprowadzona zostanie w budownictwie mieszkaniowym nowa akcja, zmierzająca do dalszego obniżenia ceny za 1 m² powierzchni. W tej sprawie ukazało się specjalne zarządzenie Prezesa Rady Ministrów oraz ministrów Gospodarki Komunalnej i Budownictwa. Zakłada się, że obniżka kosztów nie może wpłynąć na jakość i standard budynków mieszkalnych. Oszczędności mają być poczynione m. in. na ekonomiczniejszych projektach, wyeliminowaniu płytek z kuchni i łazienek oraz zastosowaniu tanich materiałów budowlanych. W przyszłym roku przystąpi się do budowy metodą

oszczędnościową 2.500 izb w Poznaniu i województwie.

Oszczędności poczynione w budownictwie mieszkaniowym przeznaczone będą na budowę dodatkowych izb mieszkalnych. Tak więc powstała możliwość budowania więcej izb niż przewidują plany. (an)

Zebrania wildeckich Komitetów Blokowych

Cenną inicjatywę podjął ostatnio Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu Wilda. Zwrócił się on do fabryk o umożliwienie młodzieży, która ukończyła 7 klas szkoły podstawowej, nauki zawodu.

Wildeckie zakłady ustosunkowały się do tej akcji przychylnie i zadeklarowały przyjąć do nauki rzemiosła 567 młodych.

DK FJN Wilda opracował także plan spotkań z Komitetami Blokowymi. Najbliższe spotkanie z KB nr 17 odbędzie się 26 bm. o godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 67 (ul. Pamiątkowa). W tym miesiącu spotkania nastąpią także z Komitetem Blokowym nr 11 — 27 bm. o godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 28, (ul. Prądyńskiego), a 28 bm. o godz. 18 w Liceum nr 5 (ul. Przemysłowa) odbędzie się zebranie Komitetu Blokowego nr 10. (an)

Spotkania w „Arsenale”

Złośliwi twierdzą, iż z powodu niezbyt złotej tegorocznej jesieni, na spotkania te wybierać się należy obowiązkowo z parasolem. Gmach „Arsenału” bowiem, który — aczkolwiek nie przekazany jeszcze uroczysto, oficjalnie — w całości do użytku — od kilku miesięcy mieści już lokatorów oraz wystawy, eksponując przy okazji imponujące eksponaty sztuki brakorobstwa.

Tych z państwa, którzy „Arsenału” jeszcze nie odwiedzili — zapraszamy. Zwracamy jednak uwagę, że malowniczo rozstawione tu i ówdzie kubelki i miski — widać je na zdjęciu, to nie pozostałości po malarzach czy sprzątaczkach, lecz

W muzykalnym Poznaniu

Martina Arroyo i Filharmonia

W minionym tygodniu gościliśmy w Filharmonii „młatkę”, Martinę Arroyo, z Metropolitan Opera (USA). Śpiewaczka wystąpiła w obszernym recitalu arii i pieśni, dobranych z prawdziwym smakiem artystycznym. Program rozpoczął oczywiście klasyk (Stradella, Gluck, i Haendel). Roman-tykę reprezentował Brahms (4 Mädchenlieder). Nowsze pieśńiarstwo: Fauré, Rodrigo i Obradors. Wieczór zakończyły ludowe „Negro Spirituals”.

Martina Arroyo jest bardzo wybitną artystką, mimo młodego wieku (26 lat). Kiedy i gdzie zdążyła tak idealnie opanować trudny kunszt śpiewniczy? Dysponuje pełnym blasku i mocy sopranem, jednak nader ostrożnie korzysta z efektywnego forte. Chętniej stosuje kulturalne mezzosoprano i pianino. Imponowała doskonale wypracowaną techniką oddechu (nuty filowane na wysokich tonach). Srebrzysta barwa głosu niekiedy przypominała naszą Ewę Bandrowską (za jej przedwojennych czasów). Każda z pieśni ujęta tu została absolutnie stylowo. (Haendel, Gluck), a równocześnie z głębokim przeżyciem, wyrazem i muzyczną wrażliwością.

Owa bezpośredniość, uduchowanie lecz zarazem prostota interpretacji, bez tremy, pozy i kokieterii (tak częstej u sławnych primadonn) zyskały koncertancie niezwykłą sympatię tłumnie zgromadzonej publiczności. Oklaskiwaliśmy długo i serdecznie Martinę Arroyo, zwłaszcza po wzruszająco pięknie odśpiewanym cyklu pieśni muzykalnych. Podkreślmy fakt podania wszystkich pozycji programu w językach oryginalnych (po włosku, niemiecku, francusku, hiszpańsku i angielsku). Akompaniowała barwnym, soczystym dźwiękiem — pianistka Tatiana Woytaszewska (Warszawa), doskonale zgrana ze śpiewaczką.

Dwa koncerty Filharmonia poświęciła znowu kandydatom, przygotowującym się do Międzynarodowego Konkursu im. Wieniawskiego. Ale tym razem orkiestra pod batutą R. Satanowskiego zaprezentowała także utwory czysto symfoniczne. Dla uczczenia 100-

letniej rocznicy urodzin K. Debussy'ego przypomniiano „Popołudnie Fauna”, pierwsze wybitne dzieło odnowiciela francuskiej szkoły narodowej. Satanowski prowadził debussy'owski poemat w spokojnych, ostrożnych tempach, wydobywając rafinowane nuanse harmonii oraz kolorowej instrumentacji genialnego wizjonera — malarza dźwięków.

Zupełną nowością dla poznańskich miłośników muzyki był jeden z ostatnich opusów Grażyny Bacewicz: „Pensieri notturni” (czyli „nocne rozmyślenia”). Cenną kompozytorka zdecydowała w tej kompozycji porzucić dawną manierę neoklasycystycznych estetyzacji, często schematycznych i emocjonalnie martwych. W swych „Pensieri” przeżyła konwencję brzmieniową systemu funkcyjnego i przeszła do awangardy współczesnych punktualistów (spod znaku Antoniego Webera). Zgaszona, subtelna pastelowość, emocjonalny liryzm, „melodii barw dźwiękowych” — oto nowa Bacewiczówna i jej laboratorium kompozytorskie, w którym odważnie postanowiła eksperymentować, na równi z naszymi najmłodszymi entuzjastami idei „tonalnej odnowy” (Górecki, Penderecki, Schaeffer).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI



Fot. — K. Przychodzki

5-letnie Liceum Medyczne

W trzy miesiące — nowa szkoła

W minioną niedzielę, w gmachu przy ul. Szamarzewskiego 99, odbyła się uroczystość otwarcia pierwszego w Poznaniu 5-letniego Liceum Medycznego. Przecięcia wstęgi dokonał sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR Cz.Końcał (na zdjęciu). Ponadto na uroczystości przybyli m. in. wiceprzewodnicząca Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, W. Klawiter, sekretarz KM PZPR A. Anholcer, prorektor AM prof. dr W. Michałkiewicz, kierownik Wydziału Zdrowia WRN, dr St. Bieńka i inni zaproszeni goście.

Kiedy w pierwszych dniach lipca zapadła decyzja o zorganizowaniu Liceum Medycznego w gmachu, oddanym miastu przez Wojsko, nikt nie przypuszczał, że już pod koniec września prawie wszystko będzie gotowe. Dzięki energii dyrektorki Liceum, dr Z. Słomskiej, kierownika pedagogicznego mgr R. Czamańskiej, inżyniera Lisieckiego, kierownika administracyjnego K. Sypniewskiego oraz pracowników Spółdzielni Remontowej (z 27 Grudnia) i Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego — Poznań otrzymał tak bardzo potrzebny obiekt.

5-letnie Liceum Medyczne kształcić będzie dyplomowane pielęgniarki, które oprócz egzaminu zawodowego zdawać będą również (na zakończenie nauki) egzamin maturalny. Oprócz tego, wkrótce w gmachu przy ul. Szamarzewskiego rozpocznie swoją działalność 2-letnia szkoła asystentek pielęgniarstwa oraz zasadnicza roczna szkoła asystentów pielęgniarstwa. Do pierwszej przyjmowani będą uczniowie po siedmiu klasach, a do drugiej po dziewięciu. Zespół pedagogów o wysokich kwalifikacjach daje gwarancję dobrego poziomu i wyszkolenia absolwentek.

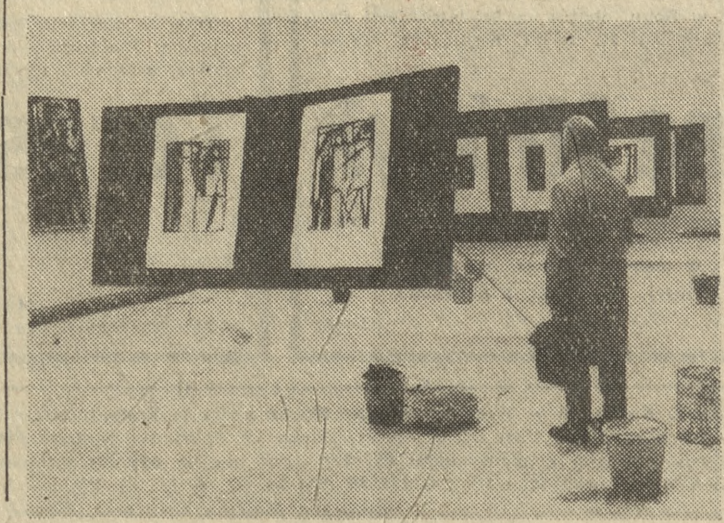
Niezależnie od groźby powodzi — „Arsenal” prezentuje obecnie poznańskim cztery wystawy. Na piętrze, w salach CBWA, mieści się 37 rzeźb Anny Krzyżanowskiej; są to prace wykonane w gipsie, kamieniu, ołowiu, a także metodą ceramiczną. Obok — wystawa 55 prac malarzów Barbary Kosteckiej.

W pomieszczeniach parterowych zorganizował swe wystawy Związek Polskich Artystów Plastyków Okręgu Poznańskiego prezentując prace Józefa Kaliszana i Andrzeja Niekrasza. Kaliszana wystawia 13 propozycji rzeźbiarskich, których tworzywem jest blacha, beton i szkło. Niekrasz, który ostatnio, po przyjeździe z Krakowa, osiedlił się w Kaliszu zgromadził na wystawie 33 spośród swych prac malarzskich.

W listopadzie, kiedy „Arsenal” doczeka się już przecięcia wstęgi i usunięcia usterek budowlanych, otwarty zostanie tutaj — staraniem ZPA — poznański salon jesienny. Jak się dowiadujemy, w tym roku postanowiono zaprosić również do wzięcia udziału w nim twórców z innych ośrodków, związanych współpracą z naszym miastem. (wch)

Fragm. wystawy B. Kosteckiej.

Fot. — K. Przychodzki



dzię gotowe. Dzięki energii dyrektorki Liceum, dr Z. Słomskiej, kierownika pedagogicznego mgr R. Czamańskiej, inżyniera Lisieckiego, kierownika administracyjnego K. Sypniewskiego oraz pracowników Spółdzielni Remontowej (z 27 Grudnia) i Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego — Poznań otrzymał tak bardzo potrzebny obiekt.

5-letnie Liceum Medyczne kształcić będzie dyplomowane pielęgniarki, które oprócz egzaminu zawodowego zdawać będą również (na zakończenie nauki) egzamin maturalny. Oprócz tego, wkrótce w gmachu przy ul. Szamarzewskiego rozpocznie swoją działalność 2-letnia szkoła asystentek pielęgniarstwa oraz zasadnicza roczna szkoła asystentów pielęgniarstwa. Do pierwszej przyjmowani będą uczniowie po siedmiu klasach, a do drugiej po dziewięciu. Zespół pedagogów o wysokich kwalifikacjach daje gwarancję dobrego poziomu i wyszkolenia absolwentek.

Dzięki wydatnej pomocy Wydziału Zdrowia Prezydium RN m. Poznania z kierownikiem dr R. Krzyżo na czele, szkoła wyposażona jest we wszystkie potrzebne instrumenty i pomoce naukowe. Trzy gabinety: fizyczny, chemiczny i biologiczny czekają na pierwszych uczniów. Ponadto w szkole znajdują się dwie sale demonstracyjne, w których uczennice i uczniowie (chłopców jest zaledwie kilku) będą uczyli się opieki i obsługiwanie chorych w szpitalu.

Patronat nad szkołą objęło Dowództwo Lotnictwa Operacyjnego, do którego należał po przednio gmach szkolny.

M. St.

INFORMUJEMY

Kierownictwo Uniwersytetu Kultury zawiadamia, że dzisiaj w Sali Błękitnej Nowego Ratusza odbędzie się dla słuchaczy II roku (IV semestr) następujące zajęcia: godz. 15 wykład na temat „Rola ruchu amatorskiego w rozwoju kultury muzycznej społeczeństwa” oraz o godz. 17 prelekcja o zasadniczych kierunkach w polskim teatrze 20-lecia.

Dział Pracy z Dziećmi i Młodzieżą Szkolną Pałacu Kultury organizuje dzisiaj o godz. 17 w świetlicy (pokój 86) konkurs dla młodzieży od lat 16 ze znajomości znaków drogowych. Zgłoszenia przyjmują się na sali w dniu imprezy. Kandydaci proszeni są o przyniesienie z sobą przyborów do pisania.

Klub Turysty PTTK organizuje 26 bm. wycieczkę do Muzeum Przyrodniczego. Zbiórka uczestników o godz. 16.20 przy ul. Świerczewskiego 19.

W związku z prowadzonymi pracami eksploatacyjnymi 25 bm. o godz. od 7 do 16 nastąpi wyłączenie prądu w Krzyżownikach i Smochowicach. Również od 25 do 29 bm. w godz. od 7 do 16 wyłączenie prądu nastąpi w miejscowościach: Łęczysca I i II, Czapury i Lasek Dolny.